



Spotkanie Edwarda Gierka z Charilaosem Florakisem



(P) Edward Gierek i Charilaos Florakis Fot. CAF — Urbanek

(P) 15 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Grecji Charilaosem Florakisem, który przebywa w Polsce na czele delegacji KPG.

W spotkaniu uczestniczyli również: członek Biura Politycznego, sekretarz KC Edward Babiuch, sekretarz KC Ryszard Frelek, kierownik Kancelarii Sekretariatu KC Jerzy Waszczuk i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC Bogumił Sujka oraz członkowie delegacji KPG — zastępca członka Biura Politycznego KC Nikos Kyriakidis, działacz partii Wasilios Eftemidis i Aleksos Alavanos.

W toku dłuższej przyjacielskiej rozmowy przywódcy obu partii poinformowali się nawzajem o działalności PZPR i KPG oraz o społeczno-gospodarczym rozwoju Polski i sytuacji w Grecji. Ch. Florakis przedstawił zwłaszcza przygotowania do zbliżającego się X Zjazdu KP Grecji.

Dokonano również wymiany poglądów na temat aktualnych problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego w Europie, dalszego uciśnienia jego ideowej jedności i międzynarodowej solidarności.

Omówiono również problemy związane z pogłębianiem odprężenia w Europie, a zwłaszcza walki o odprężenie militarne, zahamowanie wyścigu zbrojeń i niedopuszczenie do wprowadzenia broni jądrowej.

Edward Gierek i Charilaos Florakis wyrażili zadowolenie z osiągniętego w ostatnich latach rozwoju stosunków polsko-greckich.

Order

Rewolucji Październikowej dla „Izwiestii”

MOSKWA (PAP). Radziecki dziennik „Izwiestia” został odznaczony Orderem Rewolucji Październikowej.

Aktu wręczenia orderu dokonał Leonid Breżniew, który w okolicznościowym przemówieniu przypomniał, że to właśnie na łamach „Izwiestii” ukazywały się po raz pierwszy leninowskie dekrety o pokoju i o ziemi. W. Lenin był stałym współpracownikiem i czytelnikiem tego popularnego dziennika ZSRR. (P)

Zespołowi redakcyjni mu dziennika „Izwiestia” z którym redakcja naszą łączą od wielu lat użyciu bliskiej przyjaźni i współpracy przesyłamy z okazji zaszczytnego odznaczenia najserdeczniejsze gratulacje. „Życie Warszawy”

Somalia przyznała się do porażki w Ogadenie

LONDYN (PAP). Rząd Somalii oficjalnie przyznał się do całkowitej porażki w wojnie zbrojnej tego państwa, które przez wiele miesięcy bezprawnie okupowało etiopską prowincję Ogaden.

We wtorek wieczorem radio Mogadyszis ogłosiło komunikat Ministerstwa Informacji, że w dniu 14 marca zakończono „proces wycofywania wojsk” z Ogadenu.

Agencje prasowe przypominają dane ze źródeł dyplomatycznych, że w działaniach wojennych w tej prowincji brało udział od 25 do 35 tysięcy żołnierzy somalijskich. (P)

ADDIS ABABA (PAP). Przewodniczący Tymczasowej Rady Wykonawczej Etlion (DERG), Mengistu Haile Mariam udzielił wywiadu czasopiśmu „Africa”, w którym potwierdził, że Etiopia nie wysuwa żadnych roszczeń terytorialnych wobec swoich sąsiadów, w tym także wobec Somali. (P)

Kadry dla rolnictwa

Plusy i minusy edukacji ♦ 112 tys. miejsc w I klasach

Informacja własna

(P) Jedną z najważniejszych rezerw w gospodarce żywnościowej stanowią kadry, ludzie, a ściślej — ich przygotowanie zawodowe. Program w sprawie kształcenia kadr dla potrzeb rolnictwa, aprobowany przez Biuro Polityczne i zatwierdzony przez Prezydium Rządu, zakłada podwojenie do 1990 r. (w stosunku do r. 1976) liczby uczniów w zasadniczych i średnich szkołach rolniczych. Już to chociażby daje pojęcie o stanie kwalifikacji pracujących w rolnictwie dziś, o rozmiarach potrzeb, bo przecież ciągle jeszcze absolwenci wyższych uczelni rolniczych wracający do pracy na wieś są bohaterami reportaży.

Oblicza się, że w tym roku szkolnym nie podjęło dalszej nauki ponad 10 tys. absolwentów szkół podstawowych, większość niestety na wsi. Połowa młodzieży kończącej ósmą klasę na wsi nie uczy się dalej. Wiele młodzieży, bo ok. 30 tys., też głównie na wsi, nie kończy nawet szkoły podstawowej. Wprawdzie połowa podejmuje potem naukę i pracę w OHP, ale ci przecież nieczęsto wracają do rolnictwa. W sumie tylko 10 proc. absolwentów szkół podstawowych decyduje się na naukę w szkołach rolniczych.

A rok szkolny 1977-1978 i tak był dla oświaty rolniczej pomyślny. Do wszelkiego typu szkół przyszedł 5 proc. uczniów więcej niż zakładano, chociaż różnie oczywiście wygląda sytuacja w poszczególnych województwach. Największym powodzeniem, zdecydowanie przekraczającym oczekiwania resortu oświaty cieszyły się licea rolnicze, utworzone w tym roku

szkolnym. Planowano 900 miejsc — przyjęto ponad 5 tys. uczniów.

Inna rzecz, że do zaleceń programu kształcenia kadr dla rolnictwa nie udało się podciągnąć zbyt formalistycznie i na siłę. Można bowiem nakłonić młodzież do nauki w szkołach rolniczych, cieszyć się rosnącą liczbą absolwentów, z czego gospodarka żywnościowa pożytku żadnego nie będzie miała. Obawy nie są bezpodstawne: większość słuchaczy stanowią dziewczęta, a te najczęściej po ukończeniu szkoły pracy nie podejmują. Wielu uczniów pochodzi z miast (są województwa, gdzie jest to nawet 70 proc.), zdobywa papierkę i więcej na wieś nie wraca, nie we wszystkich województwach rzeczywiście potrzebne jest po-

Henryk Jabłoński

przyjął ambasadora Gabonu

(P) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 15 bm. na audiencji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Gabońskiej Felixa Mba, który złożył listy uwierzyteliwiające.

W czasie audiencji obecni byli: szef Kancelarii Rady Państwa Edmund Boratyński i wicemin. spraw zagranicznych Eugeniusz Kulaga.

Ambasadorowi towarzyszył i rada ambasady Theophile Issembe.

Po wręczeniu listów amb. Mba został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej. Na dziedzińcu belwederskim Kompania Reprezentacyjna WP oddała ambasadorowi honory wojskowe. Odegrano hymn narodowy.

W związku z objęciem misji w Polsce amb. F. Mba, w asyście I rady ambasady Theophile Issembe, złożył wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza. (PAP)

Dziś 12 stron

W numerze

„Życie i Nowoczesność”

Lubię swój zawód

Rozmowa z Martą Tchórz

pracownicą SAM-u na Powiślu

(P) W handlu i usługach brakuje ludzi. Na początku 1977 r. brakowało 20-25 tysięcy. Na ten rok zakłada się przyrost zatrudnienia w handlu tylko o 0,4 proc. Marta Tchórz rozpoczęła pracę w sklepie Nr 144, czyli w SAM-ie spożywczym na Powiślu, dwa miesiące temu.

— Od najmłodszych lat lubię handel. Jako mała dziewczynka bawiłam się w sklep. Sprzedawałam piasek w foremkach. Ważyłam, odmierzalam, liczyłam.

— Większość małych dziewczynek to robi, a mimo to nie idą do pracy w handlu.

— Może na mnie wpłynął przykład cioci, która od wielu lat pracuje w handlu, a może zapatrzyłam się na brata.

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Z morza, powietrza i lądu

Agresja Izraela na Liban

Bomby, rakiety, czołgi — przeciwko Palestyńczykom

Setki zabitych i rannych • Protesty na świecie

BEJRUT, LONDYN, PARYŻ (PAP). Izraelskie siły zbrojne dokonały w nocy z wtorku na środę inwazji zbrojnej na Liban. Kolumny izraelskich wojsk pancernych i zmechanizowanych przekroczyły granice kierując się ku miastom Sajda i Tyr.

Na wybrzeżu libańskim wylądował desant piechoty morskiej nieprzyjaciela. Wraz z atakiem wojsk lądowych izraelskie lotnictwo przystąpiło do bombardowania miast i wiosek na południu Libanu. Celem ataków izraelskich sił zbrojnych są obozy uchodźców palestyńskich i bazy palestyńskiego ruchu oporu.

Obserwatorzy zagraniczni w Tel Awiwie stwierdzają, iż jest to największa operacja zbrojna Izraela przeciwko Arabom od czasu działań wojennych w październiku 1973 roku. Uczestnicy w niej od 25 do 28 tys. żołnierzy.

W południowym Libanie oddziały izraelskie zaatakowały m. in. miejscowości Bint Dżebel, Marun er-Ros, Raszaja al-Fu-char, znajdujące się pod kontrolą sił palestyńskich i lewicowej libańskiej. Oddziały piechoty morskiej, które wylądowały na wybrzeżu libańskim, skierowały się ku obozowi uchodźców palestyńskich Raszidijah polo-

żonym na południowym przedmieściu Tyru. Agencje donosiły z Bejrutu o zaciętych walkach między wojskami agresora a siłami palestyńskimi.

W związku z sytuacją przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat przesłał depesze do wszystkich szefów państw arabskich, wzywając ich do podjęcia odpowiednich kroków dla obrony rewolucji palestyńskiej. Obserwator OWP w ONZ oświadczył, że izraelska agresja na Liban południowy grozi przekształceniem się w wojnę na wielką skalę. Stwierdził on, że Stany Zjednoczone są częściowo odpowiedzialne za postępowanie Izraela, jako państwo dostarczające mu broń i udzielające Tel Awiwowi poparcia politycznego i gospodarczego. (P)

KAIR (PAP). W środę ok. południa lotnictwo izraelskie dokonało nalotu na zgrupowania palestyńskie na południe od Bejrutu. Bombardowane były obozy palestyńskie w miejscowości Raszidijah. (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)



(P) Przedmieścia Bejrutu zniszczone przez wojska izraelskie

Fot. CAF — Unifax

Nie tylko ilość...

Odzieżowa oferta na giełdach w Poznaniu

Od naszej specjalnej wysłanniczki TERESY BRODZKIEJ

(P) Wiosenne giełdy handlowe w Poznaniu minęły pomyślnie. Jest to impreza o mniejszym zasięgu niż jesienna targi, ale nie mniej ważna dla zaopatrzenia rynku, zwłaszcza że dotyczy — przede wszystkim — choć nie wyłącznie — artykułów o charakterze sezonowym.

W marcu handel kontraktuje w Poznaniu m.in. odzież, dziewiarstwo i buty na jesień i zimę, sprzęt sportowy i turystyczny, obok artykułów ponad sezonowych, ale za to codziennego użytku. Są to m.in. kosmetyki, chemia gospodarcza, a także tzw. 1001 drobiazgów.

Jednym z największych wystawców na giełdach jest przemysł odzieżowy i jego ekspozycję spotkała już w Poznaniu niejedna pochwała za dobre wzornictwo i poziom krawiecki prezentowanych modeli. Jest ich łącznie 1300, część z nich to nowości, większość jednak stanowią ubiory standardowe. Łącznie oferuje ich przemysł na jesień i zimę dla dzieci i dorosłych — 34 miliony sztuk.

Niewiele nam jednak równa tak duże liczby, podobnie jak nie przemawiają do wyobraźni procentowe wzrosty produkcji, różne zresztą dla różnych grup ubiorów. Jak zapewniali przedstawiciele przemysłu, zaspoko-

on najprawdopodobniej żądania handlu, jeśli idzie o odzież dziecięcą, która zyskała ostatnio nowych producentów wśród zakładów byłego przemysłu terenowego. Pełne pokrycie znajduje też zamówienie na białe, w tym przede wszystkim na koszule i piżamy. Gorzej, jak zwykle, przedstawia się jesienne perspektywy dla kołbi i bielizny, w tym przede wszystkim na koszule i piżamy. Gorzej, jak zwykle, przedstawia się jesienne perspektywy dla kołbi i bielizny, w tym przede wszystkim na koszule i piżamy.

Jednakże nie ilość kontraktowanej na giełdach odzieży jest przedmiotem dyskusji między

producentami a handlowcami, lecz jej jakość czy też atrakcyjność, jak mówią unni, oraz struktura asortymentowa i sprawa surowców. Handel miał ostatnio kilka kłopotliwych miesięcy, odzież nie sprzedawała się tak, jak w poprzednich sezonach. Wśród kilku przypuszczalnych przyczyn, za najważniejszą uważa właśnie niedopowiedzialny asortyment, więc teraz kupuje ostrożnie i wymaga lepszego towaru. Nie upiera się np. przy 18 milionach koszul ale chciałaby, aby nie były to wyłącznie koszule z tkanin drukowanych, lecz także z gładkich, kolorowo tkanych oraz sportowe, z kieszeniami, w stylu militarnym.

Przemysł to rozumie, ale on z kolei został też postawiony w sytuacji, oświadcza mówca. (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dwa ciepłe dni

Informacja własna

(P) Pogoda jest coraz bardziej wiosenna. W środę niemal w całym kraju wystąpiły dłuższe rozpozodzenia. W południe najcieplej było we Wrocławiu, gdzie termometry wskazywały 13 st. W Kolobrzegu i Poznaniu notowano 11 st., a w Warszawie 10 st.

Najchłodniej było w górach: na Kasprowym Wierchu minus 4 st., na Śnieżce minus 3 st. W górach nadal utrzymuje się kil-

kudzieściocentymetrowa warstwa śniegu.

Oznaki wiosny wystąpiły na Białostocczyźnie. W Puszczy Białostockiej słychać czajki, a na polach — skowronki. Lesnicy twierdzą, że zima już nie powróci, że z każdym dniem będzie cieplej.

Prognoza pogody przewiduje na najbliższe dwa dni dalsze odesłanie. Temperatura maksymalna od 6 st. na północy kraju do 15 st., z możliwością wyższej na południu.

W dniach 19 i 20 bm. spodziewane jest ochłodzenie. Temperatura maksymalna w dzień od 3 do 8 st., minimalna w nocy od minus 3 do plus 3 st. Okresami lokalne opady deszczu ze śniegiem. (lat)

Prognoza pogody

(P) Jak informuje IMGW, dziś w Warszawie będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna około 9 st. Wiatry umiarkowane i dość silne poranne, przeważnie południowo-zachodnie. (PAP)

KALENDARIUM

● Czwartek jest 75 dniem 1978 r. Do końca roku pozostało 298 dni, w tym 241 dni robotniczych.

● Słońce weszło dziś o godz. 5.49, a zaszło o godz. 17.42. Wschód Księżycy — godz. 9.45, zachód — godz. 0.44. Czwartek będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 4 godziny i 10 minut.

● Imieniny obchodzą Izabela i Hilary.

(J.I.)



Fot. Ryszard Przedworski

Konsultacja „Życia” przy tel. 250-205

Prawo do trzynastki

P. F. Co składa się na podstawie naliczania zakładowego funduszu nagród — trzynastki?
G. M. Jakie obecnie obowiązują przepisy o zasadach tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród?
A. K. Czy pobrane pieniądze z tytułu zasiłku chorobowego wlicza się przy ustalaniu podstawy obliczeniowej trzynastki?
B. H. Czy osoba pracująca na pełnym etacie w jednym zakładzie i w drugim na pół etatu, zachowuje prawo do trzynastki?

Na te i inne pytania naszych Czytelników odpowiadać będą konsultanci: Jan Grabania, zastępca dyrektora Departamentu Plac Sfer Produkcji Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, mgr Urszula Jelińska, st. specjalista tego departamentu oraz redaktorzy Józef Kruk i Jacek Osterwa.

Pytania w sprawie nagród prosimy wysyłać na kartce pocztowej z dopiskiem „Trzynastka”, pod adresem „Życie Warszawy”, ul. Marszałkowska 3/5 00-624 W-wa, bądź też telefonować 17 bm. od godz. 16 do 17, w czasie naszej konsultacji pt. „Prawo do trzynastki”. (Ost.) (A)



(P) Marcowe przedpołudnie...

Fot. Zdzisław Kwilecki

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Książeczkowy anachronizm

O D paru już lat podkreślamy z dumą, że bezpłatna opieka lekarska objęta jest u nas prawie całą ludność. Jest się czym szczycić. Przed wojną uprawnionych do korzystania z Kasy Chorych, bo tak to się wtedy nazywało, było niespełna 15 proc. ludności. Nasz powojenny dorobek w tym zakresie narastał stopniowo, nie tylko w miarę wzrostu liczby zatrudnionych w gospodarce społecznej, ale także dzięki sukcesywnemu obejmowaniu tym „podstawowym dobrem socjalnym” coraz to nowych grup ludności, w ostatnich dwóch latach także rzemieślników, chałupników, agentów i wreszcie wielomilionowej ludności wiejskiej.

Powtórzymy: bezpłatną opieką lekarską objęta jest prawie cała ludność. Co jednak znaczy słowo: „prawie”?

Odpowiedzi udziela Rocznik GUS: ubezpieczeni stanowią 99,7 proc. całej ludności. A więc obywateli nie mających prawa do bezpłatnej opieki lekarskiej mamy w Polsce 1978 roku za ledwie 0,3 procenta. Łatwo obliczyć, że jest to nieco ponad 100 tys. osób. Niewiele, jak na 35 mln obywateli.

Te proporcje jeszcze ileś lat temu wyglądały zgoła inaczej. Dzisiejsze prawo powszechne było przywilejem tylko części społeczeństwa. Nic też dziwnego, że człowiek chcący skorzystać z niego, musiał się najpierw wykłamać swoimi uprawnieniami, czyli wyciągnąć z kieszeni „legitymację ubezpieczeniową”, zwaną potocznie książeczką.

Był to widomy znak odróżniający ubezpieczonych od nieubezpieczonych, bariera broniąca nieuprawnionych korzystania z bezpłatnych usług służby zdrowia, środek chroniący przed jej nadużywaniem.

Tak było kiedyś, ale dziś? Sytuacja zmieniła się radykalnie, uprzywilejowanych jest

BARBARA DROŻDZ

99,7 proc. nieuprzywilejowanych — 0,3 procenta.

Zapyta ktoś, kim są ci ludzie. Właściwie nie jest przy tych proporcjach ważne, czy chodzi o nigdy niepracującą alkoholikę, czy o nieubezpieczonego w swoim czasie przez niezbyt uczciwych pracodawców — gospośkę.

KIEDYS racjonalnie uzasadnione powody obwarowania służby zdrowia palisadą książeczek, od dobrych już paru lat straciły swój sens, stając się anachronizmem zabytkiem. Gorzej, że zabytkiem diabła kosztownym.

Nadal drukujemy na deficytowym papierze i oprawiamy w płocone owe legitymacje ubezpieczeniowe. Nadal obowiązują w tej do maksimum uproszczonej przez sam postęp polityki społecznej praktyce, istny gąszcz przepisów. Bibliografia niezbędna dla regulowania książeczkowym ruchem w PRL jest wciąż imponująca. „Służba Pracownicza” — biuletyn Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych z listopada 1977 podaje wykaz „podstawowych aktów prawnych regulujących problematykę legitymacji ubezpieczeniowych”. Sąsista to lista rozporządzeń i zarządzeń, pism okólnych i wytycznych. Traktują one m.in. „o dokonywaniu wpisów okresów zatrudnienia do legitymacji ubezpieczeniowych”, „o trybie postępowania w razie zgubienia legitymacji ubezpieczeniowych”, a także „o poświadczaniu ważności ubezpieczeniowych specjalnych pieczętami zawierającymi symboli branży wg klasyfikacji gospodarki narodowej”.

AZ dziś, że nikt dotąd nie pokusił się o zrobienie doktoratu z „problematyki legitymacji ubezpieczeniowych”? A może się pokusił tylko dzieło posuwa się wolno, bo

problematyka to rzeczywiście rozległa i przepastna.

Nie dość podsumować milionowe nakłady wydawnicze, nie dość przestudiować obojętne do dziś, choć wydane w zupełnie innej epoce społecznej rozwoju (1953 r!) przepisy, trzeba także, choćby z grubsza, policzyć ludzi, którym przy pomocy książeczek dostarcza się wielu zażęć.

Do wydawania legitymacji ubezpieczeniowych i dokonywania w nich wpisów zobowiązane i upoważnione są zakłady pracy oraz oddziały ZUS. W zakładach pracy całą tę zawiłą procedurę prowadzi służba pracownicza, o której skądinąd wiadomo, że jest nieliczna i przeciętna.

Służba pracownicza przyjmując wnioski o wydanie legitymacji, dokonuje wymaganych wpisów, przedłuża ważność legitymacji (pieczętka co trzy miesiące), potwierdza w legitymacjach miejsca zamieszkania i nazwiska (czy ktoś z państwa nie wie, po co właściwie mamy dowody osobiste?) i prowadzi ewidencję pobranych legitymacji.

Obowiązkowi względem książeczek ciąży więc na samych ubezpieczonych, którzy występują o ich wydanie, dokonanie w nich wpisów i kwartalne przedłużanie, ciąża na służbie pracowniczej, o czym wyżej, na rejestratorach w przychodniach, które sprawdzały ważność legitymacji, wreszcie na lekarzach, którzy np. wystawiając (z kopią przecież) zwolnienie od pracy, powinni dodatkowo odnotować je nie tylko w karcie pacjenta, ale jeszcze w jego ubezpieczeniowej legitymacji. Obowiązek związany z właściwą obsługą książeczek ciąży więc dosłownie na milionach!

Jak zawsze, gdy rozbieżność między materią rzeczywistości a duchem regulujących ją przepisów, jest już zbyt duża, zaczyna się „zdróworządowe” chodzenie na skróty przez niewygodny trawnik. Bywa też, że w książeczkę wszystko poczynając od fotografii jej właściciela sprzed 20 lat, jest nieaktualne. Bywa, że przymyka oko na te braki i luki zarówno rejestratorzy jak lekarze i pielęgniarki.

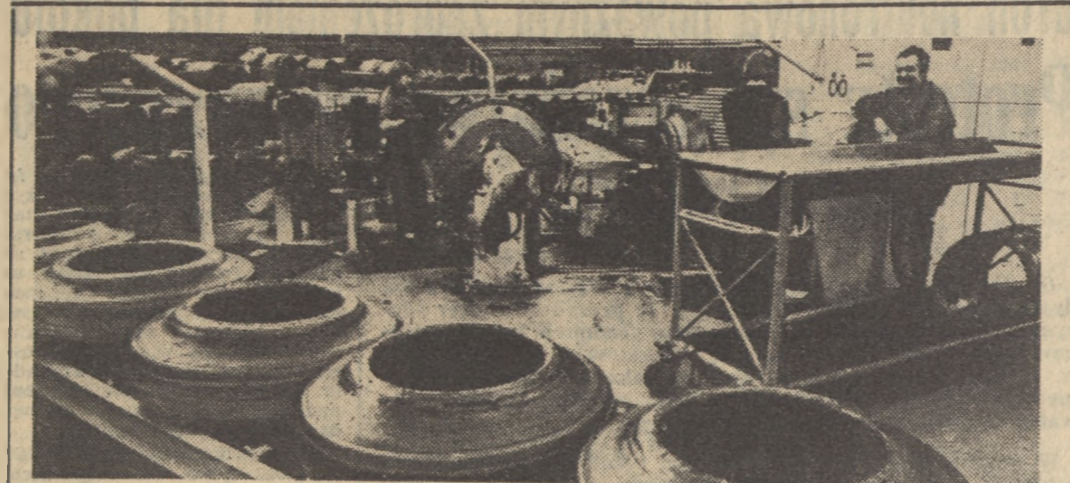
Wiedzą przecież dobrze, że i tak żaden zakład pracy niechce z książeczką dowiadywać się nie musi, bo ma te wszystkie dane u siebie, w aktach pracownika. Lekarz też nie się z nią nie dowi, bo dysponuje znacznie bardziej szczegółową kartą choroby pacjenta. Ale rytuał książeczkowy funkcjonuje nadal i co kwartał przybywa nam nowa pieczętka, co daje rocznie prawie 50 milionów pieczętów, przystawianych przez dziesiątki pracowników służb socjalnych.

OBJĘCIE rolników indywidualnych i ich rodzin bezpłatną opieką lekarską nie rozmnożyło wprawdzie książeczek, ale za to powołało do biurokratycznego żywota zaświadczenia wydawane przez urząd gminy z ważnością na jeden rok.

Prawne i faktyczne upowszechnienie i ujednolicenie korzystania z bezpłatnej opieki lekarskiej stworzyło, o paradyksie! nową i odmienną niż w mieście organizacyjną mitrę. Na wsi pieczętka jest ważna rok, w mieście tylko kwartał. Na wsi wystarczy jej kawałek papieru, w mieście musi to być oprawna książeczka.

Tu i tam występuje się z wnioskiem, wydaje, podpisuje, stwierdza, stempluje, rejestruje i ewidencjonuje. Po co to wszystko?

Opowiedz na to pytanie nie należy do dziennikarza.



● OZOS. Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” przez ponad 10 lat istnienia wyprodukowały 18,5 mln opon i tyleż detek. Od momentu uruchomienia (1967 r.) do chwili obecnej zakłady kilkakrotnie rozszerzały asortyment. 113 produktów posiada znak jakości, a w „Stomilu” mają nadzieję, że liczba ta wzrośnie do 60 proc. Na zdjęciu: produkcja opon radialnych.

Nowe treści w nowej szkole

ZBIGNIEW ZABOROWSKI
Instytut Kształcenia Nauczycieli

BLIŻAJĄCA się reforma szkolna wymaga krytycznej rewizji nie tylko założeń ustroju szkolnego i treści dydaktycznych lecz również, a może przede wszystkim zasad i treści wychowawczych. Współczesna szkoła choruje niewątpliwie na dydaktyzm, pragmatyzm i pozytywizm. W szkole utrwalają się u młodzieży postawy utylitarne i konsumpcyjne zaszczepiane przez rodzine i środowisko lokalne. Treści humanistyczne takie jak godność, autonomia jednostki ludzkiej, bezinteresowność, życzliwość wobec ludzi, postawy otwarte,

nowe treści w nowej szkole innowacyjne często są relegowane z murów szkolnych, jakkolwiek funkcjonują one w tych lub innych zestawach w sformułowanych deklaracjach i w odświeżonych programach. A chodzi o to, by treści te na co dzień przeniknęły do życia szkolnego, by stały się osią procesu dydaktycznego, by regulowały stosunki między nauczycielami, a uczniami i stosunki wzajemne między uczniami w klasie.

Szkola zreformowana powinna być szkołą nową nie tylko z nazwy, lecz z ducha. Nie może się ona wleć w ozonie przemian społecznych lecz powinna być zapowiadającą, wyprzedzającą, a nie tylko odbierającą. W szkole obecnych treści i systemu dydaktyczno-wychowawczego szkolny argumenty typu, że tak mamy szkołę na jaką zasługujemy, lub taką na jaką nas stać itp. Sa to wszelkie odpowiedzi minimalistyczne i unikowe. Każda dobra szkoła musi mieć w sobie coś z utopii, musi być wzmacnianiem rytmu społeczeństwa, musi wyprzedzać życie i zapowiadać szczególnie w swych programach wychowawczych nowe wizje rozwoju człowieka i życia społecznego. Sadze, że potrzeby naszego życia społeczno-ekonomicznego, potrzeby rozwoju cywilizacji typu humanistycznego, wreszcie cechy naszego charakteru narodowego, wymagała skoncentrowania uwagi na następujących elementach systemu wychowawczego.

W treściach dydaktycznych i programie wychowawczym należy zrehabilitować człowieka i jego osobowość. Wszak humanizm socjalistyczny za najwyższe dobro uznaje człowieka, jego oświecenie i szczęście. Kultura, technika, przyroda, maia służą jego rozwojowi. W dotychczasowych programach i treściach człowiek ten jawił się jakoś dziwnie pokawałkowany, niepełny, rozdzielony pomiędzy różnymi dyscyplinami. Przyszłe treści dydaktyczno-wychowawcze powinny pokazać człowieka integralnego w wielorakich aspektach: od strony biologicznej, społecznej, ekonomicznej, psychologicznej, etycznej; ukazać jego godność, wielkość historyczną i współczesną (no, choćby przez zupełnie nieznane w szkole lektury, takie jak „Dziennik z Bolwivii” Ch. Guevary czy reportaż Ryszarda Kapuścińskiego) jak również jego konflikty, załamania, unadki (np. choćby przez takie lektury jak wsołoczesne powieści Romana Brat-

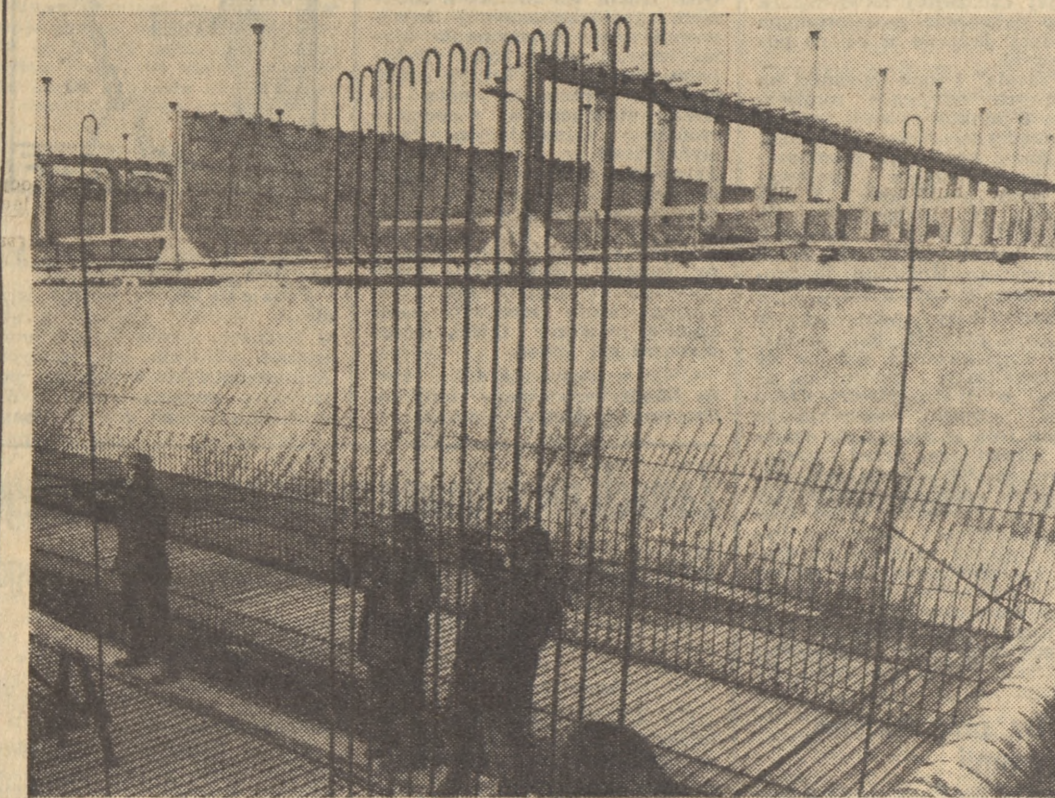
nego „Lot ku ziemi” lub Jerzego Putramenta).

● Historyczna szansa ustroju socjalistycznego leży w wypracowaniu takich treści form stosunków międzyludzkich, które będą odtwornie szerzyły socjalistycznemu rozwojowi oświaty, a szczególnie rozwojowi moralno-społecznemu. Socjalizm — prawa jednostki — ma wypisaną w swych założeniach ideologicznych. Godność i wolność jednostki, wymagająca demokratycznych egzaltacji, życzliwych stosunków społecznych. Nasza nowa szkoła powinna więcej uwagi poświęcić formowaniu konstruktywnych relacji społecznych w jej obrębie; w układach nauczyciel — uczniowie oraz uczeń — uczeń oraz przetożować uczniów do humanizacji i racjonalizacji stosunków międzyludzkich. Musi ona wypracować nowy model wiedzy społecznej, model oparty na wzajemnym zaufaniu, życzliwości, współpartnerstwie, a nie jak to często bywa dotychczas zarówno w szkole jak i poza szkołą na konformizmie i rywalizacji i dominacji.

● Doskonalenie życia ekonomicznego, społecznego wymaga postaw innowacyjnych, zaangażowania osobistego, otwartości na nowe doświadczenia. Szkoła przyszłości powinna te wartości ugruntuować w codziennej praktyce dydaktyczno-wychowawczej. Jalewie! nudzić lekcji szkolnych, metodami podającymi należy przeciwdziałać nauce, nie problemowe, metody poszukiwania, zajęcia laboratoryjne, prace badawcze w kółkach naukowych.

Przedstawione tu w zarysie nowe treści wychowawcze ukazują odmienny od tradycyjnego wizerunek ucznia i nauczyciela i nowy model ich stosunków. Dysponując takim wizerunkiem i modelem nie trudno będzie dokonać krytycznego przeglądu aktualnych treści dydaktycznych i wychowawczych i zaproponować istotne korekty lub nowe układy treści. Wydaje się, że istnieje np. żywa potrzeba wprowadzenia w starszych klasach szkoły podstawowej i w szkole średniej, nowego przedmiotu „stosunki międzyludzkie” powiązanego z tzw. treningiem interpersonalnym sprzyjającym podnoszeniu wrażliwości społecznej, nabywaniu umiejętności poprawnej komunikacji i współpracy.

Ogólnie sadzimy, że przyszła zreformowana szkoła powinna być zorientowana w swych treściach jak i metodach na człowieka i rozwój jego osobowości.



Investycja chroniąca środowisko. Znane z realizacji wielu ważnych obiektów w Warszawie i poza nią Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego „Stolica” prowadzi obecnie prace związane z rozbudową systemu kanalizacyjnego prawobrzeżnej części miasta. Jednym z najistotniejszych elementów tego systemu będzie oczyszczalnia ścieków opracowana przez zespół projektantów kierowany przez mgr inż. Jerzego Rylla. Obecnie kończy się prace budowlane nad przewodami dosyłowymi, zaś w zaawansowanym stanie znajduje się konstrukcja oczyszczalni i pompowni. Zadaniem nowego obiektu będzie zapobieganie skażeniom wody w Wiśle spowodowanym ściekami komunalnymi i przemysłowymi w rejonie Warszawy. Na zdjęciu: zbiornik — osadnik w czasie prac budowlanych.

DIALOG O RZEŹBIE

WOJCIECH KRAUZE

W OKRESIE minionych czterech lat wydawnictwo „Arkady” przekazało do rąk czytelników interesujących się sztuką, kilkadziesiąt tytułów książek i albumów poświęconych zagadnieniom plastyki dawnej i nowszej. Były to pozycje o bardzo różnorodnym ciężarze gatunkowym. Innego adresu miały miniatury popularne monografie wybitnych artystów, inne były przeznaczony do obywatelskiego, znanonaukowych opracowań naukowe, dzieł wydawniczych, kto inny sięgał po reprezentacyjne, okazałe albumy.

„Arkady” wydają pozycje autorów polskich i zagranicznych, podejmując nierazko współpracę z edytorami o dużym autorytecie międzynarodowym. Nie sposób oczywiście zaprzeczyć, iż wydawnictwo spełnia oczekiwania odbiorców pragnących mieć dostęp do najlepszych literatury na temat wybitnych zjawisk w sztuce światowej. Jednocześnie istnieje jednak potrzeba — zaspokajana w nikłym stopniu — publikowania książek o polskiej sztuce naszych czasów. Wśród najbardziej wartościowych pozycji, które pojawiły się ostatnio na ten temat, są także wydawnictwa „Arkady”. Ambitny plan odzwierciedlenia rzeczywistości naszej sztuki powojennej realizuje to wydawnictwo w cyklu publikacji o charakterze albumowym. Do tej pory ukazy-

się pozycje Jerzego Zanozińskiego o malarstwie, Ireny Jakimowiczowej o grafice (oba albumy omawialiśmy na naszych łamach), a obecnie, w wiotrynych księgach pojawiła się rzecz pn.: „Współczesna rzeźba polska”, dzieło dwóch autorów, Andrzeja Oseki i Wojciecha Skrodzkiego.

Jednakowy format, pewne wspólne cechy opracowania redakcyjnego i technicznego, są to wszystkie elementy zewnętrzne podporządkowania tych albumów jednej serii wydawniczej. Faktycznie ich zawartością jest natomiast indywidualna, autorska próba ukazania podjętego tematu. O ile jednak malarstwo i grafika przedstawione zostały przez naukowców gromadzących i analizujących kolekcje muzealne, a opracowania te z dużą dozą obiektywizmu traktowały zebrany materiał artystyczny i relacjonowały z dokumentalną precyzją i powagą kolejne przemiany obu dziedzin naszej sztuki, to rzeźba w ujęciu Oseki i Skrodzkiego, wybitnych przedstawicieli krytyki artystycznej i znanych publicystów ukazana jest, jako zbiór subiektywnie dobranych eksponatów do muzeum istniejącego jedynie w wyobraźni autorów albumu, jako ilustracja ich osobistych kryteriów, stosowanych dla wyodróżnienia lub przemilczenia poszczególnych zjawisk artystycznych.

Albumowy kształt tej pozycji pozbawia bogactwo i atrakcyjną

częścią, zawierającą czarno-białe i barwne reprodukcje fotografii poszczególnych obiektów nie przeszkadza, że jest ona jednocześnie pasjonująca książka. Książka ta powstała podobno długo i początkowo pomyslna była, jako album rejestrujący przekrój zjawisk z zakresu tradycyjnie pojmowanej rzeźby. W trakcie realizacji tego tematu, wydawca i autorzy zwątpili w sens i możliwość napisania już dzisiaj obiektywnego studium historyczno-informacyjnego o współczesnej rzeźbie polskiej. Ostatecznie zdecydowali się na dwugłos skomponowany w formie odrębnych, niezależnych esejów prezentujących podobną, a niekiedy całkiem zbieżną poglady.

Przemyslenia Oseki ujęte w tekst „Przemiany formy” formułowane są barwnym żywym językiem wytrawnego felietonisty, stylem, który narzuca czytelnikowi tropienie wątków intelektualnych zapropionowanych przez autora i zachęca do identyfikacji z sądami krytyki.

Inna temperatura ma wypowiedź Skrodzkiego. Jego rozdział pn.: „Dziela i poszukiwania” ma charakter chłodny, statyczny, bardziej uporządkowany relacji z przebiegu wydarzeń, które odegrały kluczową rolę w historii ostatnich kilkudziesięciu lat polskiej rzeźby. Ten późniejszy spokojny i łagodny ton narracji skrywa jednak wewnętrzne napięcie wynikające ze śmiałego porządkowania i ustalania hierarchii, z doboru, stanowiącego pominięcia i odrzucania pewnych zjawisk. Skrodzki podjął trud skatologowania nie tylko nurtów, ten-

dencji i osobowości naszej rzeźby (oto tytuły kilku podrzdziałów: „W nurcie tradycji”, „Nowa generacja lat pięćdziesiątych”, „Pracownia w Mogilewie”, „Dadaizm i tradycja narodowa”, „Struktura i podstrzeżenie”, „Poszukiwania prze-wrotne”, „Artysta wobec świata”, „Ekskresja i forma”), lecz w wyodrębnionych w ten sposób zagadnieniach ulokował także nakreślone szkieletowe charakterystyki twórczości 15 rzeźbiarzy. Te informacje, których nie zmieszczono w tekście znalazły się w umieszczonych na końcu albumu, przetrzeźniających, w esejach, notach biograficznych artystów.

Otrzymaliśmy wydawnictwo o tyle niezwykłe, że prezentujące (i popularyzujące) w dołtojnej szacie, atrakcyjnej bo luksusowej formie albumu, stanowisko niezależnych i bardzo kontrowersyjne ocenianych krytyków. Ta oryginalna książka jest wiertnym odbiciem ich publicystycznej pasji uławianiaczej się na co dzień w żarliwych artykułach stroniących akceptacyjnych lub negatywnych dźwięków artystyczne, w felietonach prowokacyjnych do myślenia i do dyskusji nad kształtem polskiej sztuki, w polemikach prasowych podejmowanych w obronie autentycznych wartości plastyki wólczości.

W ocenie Oseki i Skrodzkiego nie, a nie inne dzieła, ci, a nie inni artyści stanowią istotę polskiej rzeźby, są jej esencją. W esaju o naturze przemian rzeźbiarskiej formy Oseka poświęca wiele miejsca na charakterystyzowanie specyficznego, na ile rzeźby światowej, obrazu polskiej rzeźby. Tymczasem go m. in. konsekwencją rodzimej tradycji, niezależną od sztuki światowej problematyki i uwarunkowań, namil wynikającymi ze splotu

wewnętrznych konfliktów artystycznych. Godząc się z pierwszoplanową rolą zmysłowej formy, akcentuje, a niekiedy wręcz preferuje znaczenie treści, symboliki, oraz intelektualnej refleksji sugerowanej dziełem przez jego twórcę. Jeszcze mniej jednoznaczne są kryteria, którymi posłużył się Skrodzki przy doborze materiałów egzemplifikujących jego racje.

Spora rolę odegrała tutaj intuicja będąca projekcją zarówno talentu obu krytyków, jak też ich wiedzy i doświadczenia. I nie zawodzi ona autorów książki, chociaż dostarcza, jak wiele innych, rzeczowo argumentacyjnych fragmentów tekstu, ofiary materialu prowokującego do pytań, wzbudzający wątpliwości, a nawet sprzeczności. Nie sadzę, aby Oseka i Skrodzki nie w kalkulowali takich reakcji na swoje poglądy o polskiej rzeźbie. Podejrzewam raczej, że liczą oni na wywołanie intelektualnego fermentu przede wszystkim w środowisku rzeźbiarzy, na pozytywne dla polskiej sztuki i jej historiografii rzeczową dyskusję. I jeszcze jedno. Sposób traktowania tematu (związany w znakomitym esaju Andrzeja Oseki), ukazanie go na szerokim tle poglądów krytyków i teoretyków sztuki współczesnej, wysoka ocena zjawiska, jakim jest polska rzeźba w całości i mówienie o tym w kontekście cywilizacyjnych przemian mijającego stulecia, są to argumenty o dużej sile przekonywania. Ustalają właściwą rangę i podnoszą kwestię autorytetu tej formacji artystycznej w Polsce.

Andrzej Oseka, Wojciech Skrodzki — „Współczesna rzeźba polska”, wyd. „Arkady”, Warszawa 1977, s. 157, 11 reprodukcji barwnych, 135 czarno-białych. Cena 180 zł.

Gdzie pieczętka?

A co myślą o legitymacjach ubezpieczeniowych sami pracownicy służby zdrowia — lekarze, pielęgniarki, rejestratorzy? Jak zapasują się na zaświadczenia ubezpieczeniowe, jak oceniają ich przydatność przedstawicieli urzędu gminnego i wiejskiego ośrodka zdrowia? Szukając odpowiedzi na te pytania odwiedziłam środowiska przychodni oraz gminę Prąmów. Oto co usłyszeliśmy...

Przychodnia rejonowa ZOZ Śródmieście, przy ul. Krzywe Kolo. Rejestratorka HALINA SITARSKA: — Każdy zgłaszający się do przychodni pacjent powinien mieć przy sobie zaświadczenie legitymacji ubezpieczeniową. Zdarza się jednak, że jej zapomni. Czy powinniśmy go wtedy odesłać z kwitkiem? Przyjeśliśmy w naszej przychodni zasadę, że bez względu na to, czy legitymacja jest, czy jej nie ma, każdy zgłaszający się chory jest przyjęty. Prosimy o legitymację głównie wtedy, gdy ktoś zgłasza się do przychodni po raz pierwszy.

Stare Miasto stałe się naprawdę stare. Większość tutajszych mieszkańców to renciści i emeryci. Do bezpłatnych świadczeń lekarskich uprawnia ich legitymacja rencisty lub ostatni odcinek renty. Czy proszę o okazanie tych dokumentów? Nie, wystarczy, że spojrzę w kartę choroby i już wiem, że np. p. Kowalska jest rencistką. Legitymacja ubezpieczeniowa nabiera znaczenia dopiero przy wypisywaniu zwolnienia lekarskiego. Jak książeczka jest niepoświadczona, lekarz nie wydaje zwolnienia choremu, tylko przekazuje ten dokument nam rejestratorce. Pacjent musi wtedy poświadczyć legitymację w kadrach, wrócić do przychodni pokazać pieczętka i dopiero otrzymać zwolnienie.

Pielęgniarka, ELŻBIETA WRECHYCKA: — Nie we wszystkich przychodniach rejestratorki tak liberalnie traktują przepisy. Np. w przychodni przy ul. Jądźwinów lekarz nie zbadał mojego chorego 4-letniego synka tylko dlatego, że nie miałam tzw. książeczki rodzinnej. Nie pomogły tłumaczenia, że pracuję, że mam legitymację ubezpieczeniową, że mam pracę i ma legitymację ubezpieczeniową, nie przeważył argument, że dziecko jest chore. Rejestratorki nie przyjęły zgłoszenia. Następnie dnia musiałam przyjechać do pracy, wyrobić taką książkę i dopiero trzeciego dnia dziecko zostało przyjęte przez rejonowego pediatrę.

DR URSZULA BABIŃSKA: — Legitymacja ubezpieczeniowa jest potrzebna do wpisów zwolnień, jest to ważne przy ubieganiu się o rentę. Wypisując rubryki zaświadczenia o stanie zdrowia do spraw inwalidztwa lekarz musi wpisać wszystkie dłuższe okresy przerw w pracy spowodowane chorobą. Te informacje są oczywiście również w karcie choroby pacjenta. Wiejski Ośrodek Zdrowia w Prąmowie, ZOZ „Piszczeno”. Rejestratorka, HALINA KĄBOLEWSKA: — Większość pacjentów naszego ośrodka to rolnicy,

Do korzystania z bezpłatnych świadczeń upoważnia ich zaświadczenie poświadczane rocznie przez Urząd Gminy. Zaświadczenie to wystawiane jest na nazwisko właściciela gospodarstwa rolnego, z tym że w rubrykach obok wpisane są nazwiska członków jego rodziny. Mieszkam w Prąmowie, znam więc prawie wszystkich pacjentów naszego ośrodka, dlatego też nie muszę sprawdzać zaświadczeń.

DR BOGUSŁAW OSTAPOWICZ: — Dla nas lekarzy wiejskich zaświadczenie upoważniające do bezpłatnych świadczeń nie jest niczym ważnym. Podobnie jak rejestratorka, znam przecież wszystkich moich pacjentów. Bez przesady, to już drugie pokolenie wzrasta na moich oczach. Rolnicy otrzymują zaświadczenia, a chłoporobotnicy, których mieszka tu niemało, legitymację się książeczką ubezpieczeniową, ich rodziny natomiast książeczką rodzinną lub zaświadczeniem, albo dwoma dowodami naraz.

Dla czegoś tyle dokumentów w jednej rodzinie? To nie zupełnie proste, ale spróbuję wytłumaczyć. Żona chłoporobotnika niepracująca „na państwowym” i wychowująca dzieci do lat 7 ma książeczkę rodzinną, starsze uczące się dzieci też figurują w tej książeczce. Natomiast jeszcze starsze, 18–20-letnie, niepracujące i nieuczące się, ale np. pomagające ojcu w gospodarstwie, są wpisane do zaświadczenia wydawanego przez Urząd Gminy. Na tym samym zaświadczeniu będzie również wpisane nazwisko żony, która wychowuje dzieci starsze, a więc nie przysługują jej już prawo do świadczeń z racji pracy męża w zakładzie przemysłowym, natomiast z racji pracy męża na roli — przysługują.

Gdybym więc zgodnie z przepisami chciał legitymować każdego znanego mi zreszta dobranej pacjenta i odesłać tych, którzy akurat nie mają przy sobie legitymacji, książeczki czy zaświadczenia, straciłbym na to zajęcie masę czasu, a lekarz na wsi nie ma go zbyt wiele. Legitymacja ubezpieczeniowa także przy kierowaniu na rentę nie ma większego znaczenia. I tak Komisja do spraw Inwalidztwa musi przejrzeć całą kartę choroby pacjenta. Ta karta przecież jest dokumentem obrazującym stan zdrowia chorego w ciągu kilku czy kilkunastu lat.

Naselnik gminy w Prąmowie, EDWARD PARKOT: — Na naszym terenie mieszka ponad 1500 rolników, z czego część stanowią ludzie wykonujący dwa zawody. W ciągu trzech lat urząd wydał ok. 800 zaświadczeń uprawniających do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej. Co roku urzędnik do spraw socjalnych stempluje te dokumenty, wiecież, że jest to sprawa niejako mechaniczna. Ubezpieczenie przecież należy się każdemu, niezależnie od tego czy płaci podatki czy też nie. Bywa, że rolnik zapomni o poświadczeniu zaświadczenia. Lekarz z ośrodka zna go jednak dobrze i bez tego stempla u dzieli pomocy tak jemu jak i jego rodzinie.

Notowała:
EWA DUX

Broń neutronowa poważnym zagrożeniem dla pokoju Protesty społeczeństwa radzieckiego

Od stałego korespondenta
JERZEGO SIERADZINSKIEGO

Moskwa, 15 marca

(P) Napływające w ostatnich dniach z Waszyngtonu i z kół dyplomatycznych NATO wiadomości, że prezydent Carter zdecydował się zezwolić na rozpoczęcie produkcji broni neutronowej, wywołały wzmoczoną falę protestów w społeczeństwie radzieckim, które ocenia je samy jako szczególnie niebezpieczny krok w rozpętaniu nowej fazy wyścigu zbrojeń i poważne zagrożenie dla pokoju światowego.

W orędziu światowej sławy uczonych radzieckich, skierowanym na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych przypomina się deklaracje składane przez Cartera w okresie przedwyborczym, kiedy to wypowiadał się on za koniecznością uchronienia ludz-

kości przed groźbą katastrofy jądrowej. Plany produkcji bomby neutronowej stoją w wyraźnej sprzeczności z tymi celami, stwierdzają uczeni.

Nie jest to w żadnym wypadku broń obronna, jak usiłują ją przedstawić niektórzy strażnicy z Pentagonu. Nie można

więc przyjąć argumentu, że bomba neutronowa ma służyć umocnieniu bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Historia dowodzi, że żadnej ze stron nie udało się dotąd utrzymać przez dłuższy czas monopolu na dysponowanie takimi środkami masowego rażenia. Nie ma więc wątpliwości, że i tym razem w przypadku podjęcia produkcji broni neutronowej, monopol USA będzie bardzo krótkotrwały.

W konsekwencji doprowadzić to może tylko do rozpoczęcia kolejnej fazy wyścigu zbrojeń, skomplikowania dwustronnych i wielostronnych rozmów w sprawie kontroli zbrojeń oraz ustanowienia równowagi sił jądrowych między USA i Związkiem Radzieckim na wyższym, znacznie bardziej kosztownym i niebezpiecznym poziomie.

Srodowa prasa zamieszcza wypowiedzi przedstawicieli różnych warstw społeczeństwa radzieckiego, którzy wyrażają zdecydowany protest wobec tego rodzaju planom amerykańskich kół wojskowo-przemysłowych.

Zwraca się uwagę na ogromną odpowiedzialność, jaką wzięliby na siebie ci przywódcy Zachodu, których decyzja „tak” byłaby równoznaczna z rozpoczęciem nowej fazy wyścigu zbrojeń. Produkcja i dystrybucja broni neutronowej nie jest tylko przy tym problemem militarnym, lecz także moralnym problemem rzeczywistego stosunku przywódców politycznych do podstawowego prawa każdego człowieka do prawa do życia. Nie deklaracje, a działania decydują bowiem o prawdziwości humanitarnych idei głoszonych przez polityków.

Na łamach prasy społeczno-radzieckiej jeszcze raz potwierdza swe pełne poparcie dla zgłoszonej przez Leonida Breżniewa propozycji w sprawie jednoczesnego zaprzestania przez wszystkie państwa produkcji wszelkich rodzajów broni jądrowej, atomowej, wodowej i neutronowej oraz stopniowej redukcji już nagromadzonych zapasów tej broni, aż do jej całkowitej likwidacji, a także ogłoszenia moratorium na wybuchy jądrowe w celach pokojowych.

„Prawda” i inne dzienniki na czołowych miejscach zamieszczały punktowy tekst projektu międzynarodowej konwencji o zakazie produkcji, gromadzenia, rozmieszczenia i stosowania broni neutronowej. Z inicjatywą tą wystąpił Związek Radziecki, Polska i pozostałe kraje socjalistyczne na forum genueńskiego Komitetu Rozbrojeniowego w dniu 9 bm.

Obserwatorzy polityczni w Moskwie przyjęli ten projekt jako konsekwentne dążenie do umocnienia i umiędzynarodowienia nierozprzestrzeniania broni jądrowej, spełniającą ważną rolę w globalnym systemie zabezpieczeń przed nieograniczonym wyścigiem zbrojeń. Zdaniem komentatorów zawarcie zaproponowanej przez kraje socjalistyczne konwencji byłoby ważnym krokiem na drodze do umiędzynarodowienia groźby wojny nuklearnej, co ma szczególne znaczenie w sytuacji, gdy forsowane przez Pentagon plany produkcji broni neutronowej stwarzają realne zagrożenie dla pokoju.

Marsz protestacyjny w Japonii

(P) Wśród rozlicznych tułajskich magazynów pornograficznych i wydawnictw, najbardziej drastyczny jest tygodnik „Hustler”, którego 35-letni wydawca, Larry Flynt został postrzelony w ubiegłym tygodniu na ulicy miasta Atlanta, gdy wracał z restauracji na salę obrad trybunału. Jest on często postrzegany przed oblicze sądu z powodu „dopuszczania się obrazy moralności publicznej”.

W czasie marszu przez terytorium Japonii jego uczestnicy będą zbierali podpisy pod apelem, wyrażającym do wprowadzenia zakazu tej broni. Japonscy obrońcy pokoju, inicjatorzy tej kampanii, zamierzają zebrać 35 mln podpisów.

Akcja protestacyjna zakończy się 24 kwietnia wiecem w stołecznej Japonii. Zbieranie na nim głosów Chieko Watanabe, która przeżyła wybuch bomby atomowej w Nagasaki. Choć w wyniku doznanych obrażeń porusza się tylko na wózku inwalidzkim, Ch. Watanabe należy do aktywnych działaczy japońskiego ruchu obrońców pokoju. W marszu protestacyjnym z Sapporo do Nagasaki weźmie po drodze udział ok. 30 tys. ofiar eksplozji nuklearnych. (P)

Wczoraj na świecie

● Kierownik Ministerstwa Kultury i Sztuki Janusz Wilhelm oraz dyrektor generalny filmu czechosłowackiego Jiří Fust podpisali w Pradze protokół o współpracy na 1978 r. między kinematografiami PRL i CSRS. Obejmuje on wszystkie dziedziny działalności filmowej.

● Wileński spotkał się z ministrem kultury Czeskiej Republiki Sołomiką, Milanem Klusakiem oraz został przyjęty przez wicepremiera CSRS, Mateja Luczana.

● Premier rządu fińskiego Kalevi Sorsa przyjął 15 bm. ambasadora PRL Adama Willmanna. W czasie wizyty omawiano problemy rozwoju stosunków dwustronnych.

● W Genewie odbyło się w środę kolejne spotkanie delegacji ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii uczestniczących w rozmowach w sprawie opracowania porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią nuklearną.

● W Belgradzie odbyło się posiedzenie Prezydium Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii, któremu przewodniczył Dobrovoje Vidic. Prezydium zaproponowało Komitetowi Centralnemu ZKJ, by kolejny XI zjazd Związku odbył się w dniach 20-23 czerwca br.

● W stolicy CSRS rozpoczęły się w środę obrady XI Plenum KC KPS. Na oświadczenie realizacji uchwał XV Zjazdu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wości Damura, 20 km od stolicy. Napastnicy napadli na silny ogień obrony przeciwlotniczej.

W tym samym czasie lotnictwo izraelskie atakowało obozy palestyńskie w Tyrze, porcie w południowym Libanie. Około godz. 14 czasu warszawskiego samoloty izraelskie atakowały zachodnie przedmieścia Bejrutu i uszkodziły jeden z pasów startowych międzynarodowego lotniska, które zostało zamknięte dla ruchu lotniczego. Zbombardowane i ostrzelane rakietami zostały obozy palestyńskie Sabra i Burdż. Brudna na południowych przedmieściach stolicy. (P)

BEJRUT (PAP). Agencja France Presse donosi z południowego Libanu, że w środę po południu przybył tam premier Izraela, Menachem Begin w towarzystwie ministra obrony Ezer Weizmana. Begin przyjechał śmigłowcem do miejscowości Alma as-Saab na terenach zajętych przez armię izraelską. (P)

KAIR (PAP). Prezydent Libanu, Elias Sarkis popępniał operację izraelską w Libanie południowym jako „pogwałcenie praw międzynarodowych, którego nie może usprawiedliwić”. Syria zażądała, by kraje członkowskie Rady Bezpieczeństwa „natychmiast interweniowały dla powstrzymania izraelskiego ataku przeciwko krajowi członkowskiemu ONZ” i doprowadziły do wycofania wojsk izraelskich z tego rejonu.

Oficjalny rzecznik rządu syryjskiego oświadczył w środę, że Syria traktuje wojskowe operacje Izraela jako zagrożenie dla Libanu jako agresję przeciwko temu krajowi, co jest jaskrawym pogwałceniem Karty NZ i prawa międzynarodowego. „Ter, zakończony na szeroko skale atak może doprowadzić jedynie do zniszczenia osiedli w południowym Libanie, do rozproszenia ludności i do ludobójstwa, którego ofiarą padną obywatele libańscy i Palestynczy zamieszkujący ten rejon”.

Mahmud Riad, sekretarz generalny Ligi Arabskiej, zwrócił się do sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima z żądaniem „natychmiastowej interwencji celem zatrzymania ataku izraelskiego”. Kurt Waldheim otrzymał na krótko przed atakiem izraelskim notę od OWP mówiącą o niebezpieczeństwie zagrażającym Palestyńczykom ze strony Izraela. Przewodniczący OWP, Jaser Arafat, wystosował apel do wszystkich szefów państw arabskich z prośbą o pomoc w związku z zagrożeniem ze strony Izraela. Jednocześnie OWP podjęła walkę z tym, który Izrael, który odmówił zamknięcia placówek OWP, czego domagał się Izrael.

OWP wystosowała także apel do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża o udzielenie



(P) Kolumna izraelskich transporterów opaczonych na ulicach jednej z miejscowości Libanu. Fot. CAF — UPI

pomocy ludności cywilnej w południowym Libanie, objętym agresją izraelską. (P)

BEJRUT (PAP). W Bejrucie podano, że na terytorium libańskim zestrzelono dwa samoloty izraelskie — pierwszy w rejonie wsi Damura koło Bejrutu

skiej, w rejonie Arkub, siły palestyńskie i postępowe siły libańskie powstrzymały wojska izraelskie i zadali im poważne straty. (P)

GENEWA (PAP). Ofiara barbarzyńskich bombardowań i zmasowanego ognia artylerii izraelskiej pada przede wszystkim bezbronna ludność cywilna Libanu. Liczbę zabitych i rannych szacuje się na setki osób. W szpitalach i ambulatoriach libańskich wyczerpały się zapasy krwi. Libańskie Ministerstwo Zdrowia zaapelowało do społeczeństwa o oddawanie krwi dla ofiar agresji. (P)

LONDYN (PAP). Korespondenci zachodnich agencji prasowych donoszą o panującej w Izraelu psychozie wojennej. Na terenach okupowanych na Zachodnim Brzegu Jordanu zamknięto szkoły izraelskie, a osadnikom zakazano wychodzenia z pola. W Jerozolimie kapłani judajscy wezwali do specjalnych modłów pod hebrajską ścianą płaczu „za pomyślną operację” wojsk izraelskich w Libanie. (P)

Decyzja Syrii

BEJRUT (PAP). Radio Damaszek poinformowało o decyzji rządu syryjskiego postawienia do dyspozycji międzynarodowych sił pokojowych w Libanie baterii przeciwlotniczych. Z prośbą taką zwrócił się do Syrii dowódca międzynarodowych sił pokojowych w Libanie. (P)

Baterie przeciwlotnicze zostaną użyte w wypadku kontynuowania agresji izraelskiej w Libanie i bombardowania skupisk ludności cywilnej. Jak wiadomo, pozostające od 1976 roku w Libanie międzynarodowe siły pokojowe podlegają prezydentowi tego kraju, Eliasowi Sarkisowi, a ich dowódcą jest libański pułkownik Sami el Charbi. (P)

Apel Waldheima

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim zaapelował w środę po południu do wszystkich zainteresowanych stron, by powstrzymały się od wszelkich akcji pogwałcających dekalację obecnego konfliktu w południowym Libanie.

Sekretarz generalny ONZ podkreślił też, że jakiegokolwiek motywu akcji izraelskiej, nie można nie wyrazić ubolewania z powodu pogwałcenia granic suwerennego państwa i masowego użycia siły. Stwierdził on, że jest poważnie zaniepokojony wojskowymi operacjami izraelskimi w południowym Libanie, a zwłaszcza losom osób cywilnych. (P)

BEJRUT, PARYZ, LONDYN (PAP). Na konferencji prasowej która odbyła się w środę w Tel Awiwie, izraelski minister obrony Ezer Weizman oświadczył, że wojska izraelskie pozostaną w Libanie południowym tak długo aż zostaną zlikwidowane bazy palestyńskie w tym rejonie. Natomiast izraelski generał Mordechaj Gur oświadczył, że celem operacji izraelskich sił zbrojnych jest utworzenie po stronie libańskiej, wzdłuż granicy Izraela tzw. pasa bezpieczeństwa.

Agencje prasowe zwracają uwagę, że władze izraelskie prowadzą jednocześnie kampanię propagandową mającą na celu usprawiedliwienie agresji na Liban. Utrzymują one, że akcja ta ma charakter „prewencyjny” i jest wymierzona przeciwko palestyńskiemu obiektem wojskowym. Jako pretekst do ataku na Liban władze izraelskie wykorzystują sobotnią akcję komandosów palestyńskich na zosie w pobliżu Tel Awiwu.

Premier Libanu Selim al-Hoss potępniał w środę agresję zbrojną Izraela, wyrażając międzynarodową opinię publiczną o zdecydowanym przeciwstawieniu się jej. Szef rządu libańskiego zwrócił uwagę, że inwazja izraelska nastąpiła w czasie, gdy Liban nie wydobył się jeszcze z najpoważniejszego w swej historii kryzysu, jaki spowodowała wojna domowa w tym kraju. (P)

Oświadczenie przedstawicieli OWP

KAIR (PAP). Jaser Arafat, szef wydziału informacji Organizacji Wyzwolenia Palestyny oświadczył dziennikarzom w Bejrucie, że atak izraelski na Liban południowy ma cel polityczny: osłabić palestyński ruch oporu i postawić Syrię w niebezpiecznej sytuacji, by ułatwić narzucenie izraelsko-egipskiego rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego. (P)

Komentując prawie całkowicie — jak dotychczas — brak reakcji ze strony państw arabskich, działacz palestyński podkreślił, że rządy tych krajów ulegają bardzo silnemu naciskowi ze strony USA.

Zdaniem OWP, operacja palestyńska w Tel Awiwie posłużyła Izraelczykom za pretekst do przeprowadzenia dawno opracowanego planu.

Kierownik wydziału informacji OWP wyraził następne przekonanie, że niezależnie od sukcesów wojskowych, które Izrael mógłby odnieść w południowym Libanie, nie zdola on niczego narzucić krajom arabskim, które są przeciwnie inicjatywom Sadata.

Na koniec wyraził on przekonanie, że operacja izraelska w Libanie nie weszła jeszcze w decydujące stadium i ogranicza się na razie do „wysuniętych pozycji palestyńskich”. „Prowadziny w tym rejonie wojny partyzanckiej i przyjmujemy taktykę odpowiedzialną do aktualnej sytuacji w terenie”. (P)

KAIR (PAP). Minister spraw zagranicznych libijskiej Dżamahirii, Abdessalam Triki oświadczył, że agresja izraelska jest wymierzona przeciwko rewolucji palestyńskiej, Syrii i Libanowi.

Radio Jordania ostrzegło Izrael, że dokonał agresji, by wyjść z impasu dyplomatycznego, w jakim się znalazł w wyniku swojego nieprzejednania w bliskowschodnich rozmowach pokojowych i że próbuje on w ten sposób stworzyć nowy stan rzeczy na Bliskim Wschodzie. Agresję izraelską potępiły też Kuwejt i Sudan oraz parlament egipski. (P)

LONDYN (PAP) — Spośród krajów Europy zachodniej pierwszy zareagował rząd brytyjski. MSZ w środę po południu opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, że rząd brytyjski jest „głęboko zaniepokojony” wojskową akcją Izraela w południowym Libanie. W oświadczeniu rząd brytyjski podkreśla, że tragiczne wydarzenia ostatnich dni przemawiają za koniecznością zwiększenia wysiłków dla pokojowego rozwiązania konfliktu”. (P)

BRUKSELA, SZTOKHOLM, RYZM, PARYZ, LONDYN (PAP) Rząd belgijski potępniał w środę wszelkie akty wagi i wyraził ubolewanie z powodu eskalacji na Bliskim Wschodzie.

Minister spraw zagranicznych Szwecji pani Karin Soeder wezwala przywódców izraelskich by przetrwali agresję w południowym Libanie. Również były premier Szwecji, Olof Palme oświadczył, że agresja ta powinna zostać potępiona bez żadnych skrupułów.

Partyzanci Izraela spotkali się z potencjalnym Francuskim Partii Komunistycznej wyrażonym przez sekretarza generalnego partii, Georges'a Marchaisa.

Reakcje Waszyngtonu

WASZYNGTON (PAP) Korespondent PAP, Stanisław Głabinski pisze: agresja izraelska w Libanie nie zaskoczyła wyrażone kół politycznych Waszyngtonu, ale powszechnie oceniana jest negatywnie, jako wyrażenie nie sprzyjające polityce amerykańskiej i osłabiającej pozycję USA na Bliskim Wschodzie.

Twierdzi się, że strona amerykańska nie była poinformowana o dokladnych planach izraelskich. O rozpoczęciu agresji przeciwko Libanowi prezydent Carter został podobno poinformowany telefonicznie przez premiera Izraela, Ezer Weizmana, w wtorek wieczorem, w momencie gdy wojska izraelskie przekroczyły granicę libańską.

Srodowa prasa amerykańska wyraża pogląd, że zapowiedziane obecnie na najbliższy poniedziałek wizyta Pegina w Waszyngtonie, pomimo wydarzeń na Bliskim Wschodzie, nie zostanie odroczone, a najwyższe ówczesne skróconie.

„Odprężenie i nowa administracja amerykańska” Raport senatora McGoverna z pobytu w Polsce i innych krajach socjalistycznych

WASZYNGTON (PAP). Korespondent PAP, Stanisław Głabinski pisze: Pod tytułem „Odprężenie i nowa administracja amerykańska” Kongres Stanów Zjednoczonych opublikował jako oficjalny dokument, sprawozdanie członka senackiej komisji spraw zagranicznych, sen. George'a McGoverna z odbytej przez niego jesienią ub.r. podróży po kilku krajach socjalistycznych.

W toku tej podróży senator odwiedził m.in. Polskę i Związek Radziecki i w obu krajach miał serce spotkań z czołowymi politykami. Celem całej podróży, a jednocześnie tematem rozmów senatora był sondaż opinii na temat polityki odprężenia, postępu w rokowaniach rozbrojeniowych i rozwoju różnych form współpracy Stanów Zjednoczonych z poszczególnymi krajami socjalistycznymi.

Wizyty w Polsce i przeprowadzony rozmówom poświęcony jest odrębny, obszerny rozdział, w którym senator umieszcza swoje obserwacje na temat historii, polityki i aktualnej polityki naszego kraju. McGovern na wstępie podkreśla, że Polska

jest krajem, dla którego nie-dawna przeszłość stanowi szczególnie groźne ostrzeżenie przed ponowną wojną. Wojna i okupacja spowodowały ogromne straty w każdej dziedzinie życia narodu.

W samej tylko Warszawie zamordowano 2 razy więcej ludzi niż Stany Zjednoczone straciły żołnierzy na wszystkich frontach wojny. Około 38 proc. majątku narodowego uległo całkowitemu zniszczeniu. Co najmniej 1/3 przemysłu legła w gruzach, rolnictwo zostało zdeorganizowane.

Przechodząc następnie do współczesności, amerykański senator stwierdza w swoim raporcie: „Polska dokonała niebywałego postępu w rozwoju przemysłu. Pod względem produkcji przemysłowej stała się ona 11 krajem świata, a w takich dziedzinach jak produkcja węgla, stali i slarki zajmuje nawet wyższe pozycje”.

W podsumowaniu relacji sen. McGovern dochodzi do wniosku, że oczywiście jest, iż kraj tak dotknięty wojną i z takimi doświadczeniami gorąco pragnie pokoju i wiąże swoje nadzieje z polityką odprężenia, między-narodowej współpracy gospodarczej i z kontynuacją procesu rozbrojenia.

Do podobnych wniosków dochodzi zresztą McGovern w wyniku wizyt złożonych w ZSRR, na Węgrzech, a następnie w Jugosławii. W konkluzji raportu, nie kryjąc trudności i różnic zdań pomiędzy tymi krajami a USA stwierdza, że państwa, które odwiedził, są żywo zainteresowane w kontynuowaniu i umacnianiu odprężenia. (P)

Wizyta Milosza Minicia w Etiopii

ADDIS ABEBA (PAP). Jak poinformowała agencja Tanjua, do Etiopii przybył z oficjalną wizytą wiceprzewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej SFRJ, związkowy sekretarz ds. polityki zagranicznej Milos Minic.

Przekazał on dla prezydenta Etiopii, Mengistu Haile Mariama list od prezydenta SFRJ, Josipa Broz Tito oraz przeprowadził rozmowy z czołowymi przywódcami etiopskimi na temat istotnych problemów międzynarodowych i dwustronnych, a zwłaszcza na temat rozwoju sytuacji w „rogu Afryki”. (P)

RFN bez gazet

BONN (PAP). W środę w Niemczech zachodnich nie ukazało się 327 spośród 350 gazet codziennych. Jest to wynik arbitralnej decyzji właścicieli przedsiębiorstw, którzy w odpowiedzi na strajk drukarzy postanowili zamknąć 435 zakładów drukarskich zatrudniających 38 tys. robotników. (P)

Strajk metalowców

BONN (PAP). W środę rozpoczął się również strajk metalowców zachodniemieckich w przedsiębiorstwach w północnej Wirtembergii i w północnej Badenii. Ogółem w strajku jest 80 tys. robotników z 50 przedsiębiorstw, w tym takich czołowych firm RFN jak Daimler-Benz, Bosch, Porsche, Kodak i Standard Elektrik Lorenz.

90 proc. członków związków zawodowych opowiedziało się za przystąpieniem do strajku po flasku rozmów z właścicielami koncernów, którzy nie godzili się na nowy układ zbiorowy porządkujący warunki pracy i płacy metalowców. (P)

Chlor nad miastem Wybuch w stanie Ohio

WASZYNGTON (PAP). W ilizacym ok. 30 tys. mieszkańców miasteczka Steubenville w stanie Ohio doszło do zagadkowego wybuchu w niewielkich zakładach chemicznych. Eksplozja spowodowała pożar i ułamanie się chloru.

Władze miejskie zarządziły ewakuację mieszkańców kilku dzielnic obawiając się, by nie doszło do masowego zatrucia gazem. Mimo natychmiastowej akcji co najmniej 50 osób uległo zatruciu oparami chloru. Zostały one przewiezione do miejscowych szpitali. Podczas samego wybuchu 38 osób zostało rannych. (P)

KTO I CO?

KILKA dni temu zginał w Nikaragui z rąk zamachowców gen. Reynaldo Perez Vega, szef sztabu Gwardii Narodowej. Jego śmierć ma bezpośredni związek z falą protestów, strajków i stonów zbrojnych, jakie przeżywa się ostatnio przez Nikaraguę po zamordowaniu przywódcy opozycji, redaktora postępowej gazety „La Prensa”, Pedro Chamorro. Strajkujący i demonstranci domagają się ustąpienia gen. Somozy ze stanowiska prezydenta.

Gen. Perez Vega, liczący 52 lata, był prawą ręką dyktatora. Jego ciało znaleziono w prywatnym domu w Managui, przykryte czerwono-czarną flagą Narodowego Frontu Wyzwolenia Sandinistów — organizacji partyzanckiej zwalczającej reżim Somozy. Komunikat ogłoszony przez Front głosi, że na gen. Perezie Vega wykonano wyrok za jego udział w stłumieniu samśleszek w mieście Masaya; z rąk żołnierzy Gwardii Narodowej zginęło tam kilkadziesiąt osób.

NIECOCIENNA kampanie wyborczej prowadzi Benigno Aquino, główny oponent i rywal prezydenta Filippin, Ferdinando Marcosa. Wystawił on swoją kandydaturę w wyborach do tymczasowego zgromadzenia narodowego, które mają się odbyć na Filipinach 7 kwietnia br. Aquino od pięciu lat przebywa w więzieniu z wyrokiem śmierci, który zapewnienie nigdy nie zostanie wykonany. Prezydent Marcos szwelił mu na kandydowanie w wyborach; bezpośrednia rywalka Aquino będzie w nich żona prezydenta, Imelda Marcos.

W imieniu uwięzionego Aquino, przemawia do wyborców w wybranych miejscach. Przed mikrofonem występuje nawet 7-letnia córka kandydata, Kris Aquino, budząc powszechną sensację i aplaudując do wyborców o to, aby wpłynęli na uwolnienie tatuzia.

OGROMNE poruszenie w W. Brytanii wywołała opublikowana niedawno książka, w której brytyjski dziennikarz Derek Humphrey opisuje, jak trzy lata temu pomógł swojej śmiertelnie chorej na raka żonie popełnić samobójstwo. Dyskusja wokół tej książki zatacza coraz szersze kręgi, sam autor wystąpił kilka dni temu przed kamerami telewizyjnymi, aby wyjaśnić motyw swego postępowania. Według jego relacji, jego żona Jean w obliczu nieuniknionej śmierci pragnęła umrzeć „na swój własny sposób, spokojnie i z godnością”. Taką śmierć umożliwiły jej środki nasenne, podane w krytycznym momencie przez męża. Publikując swoją książkę Humphrey ma nadzieję, że przyczyni się ona do zmiany obecnego ustawodawstwa brytyjskiego, przewidującego wieloletnie kary więzienia za dopomoczenie innej osoby w popełnieniu samobójstwa.

A.P.

Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport

Polska — Peru w Warszawie?

(P) Redakcja sportowa PAP otrzymała Limy wiadomość, że reprezentacja piłkarska Peru zamierza rozegrać 23 kwietnia w Warszawie mecz z drużyną Polska. PZPN informuje, że prowadzone są rozmowy na temat zorganizowania tego spotkania, jednak ostatecznych decyzji jeszcze nie podjęto.

★
Płyta stadionu River Plate w Buenos Aires, gdzie odbędzie się m.in. inaugurujący

Żeglarski wyścig

(P) Zbliża się już do końca trwający od sierpnia ubiegłego roku najdłuższy w historii żeglarski wyścig dookoła świata. Nadal prowadzą dowodzony przez francuskiego żeglarza Erica Tabarięgo jacht „Pen Duick VI”.

250 mil za „Pen Duick VI” zdążyła do mety brytyjski jacht „Great Britain II” — ten sam, któremu przyznano zwycięstwo na poprzednim etapie. Niezależnie od tego czy „Pen Duick VI” czy też „Great Britain II” przybędzie na metę w Portsmouth jako pierwszy, ostateczne zwycięstwo przypadnie holenderskiemu jachtowi „Flyer”. Ma on dużo lepszy przebieg handicapowy. „Flyer” zdążył do mety na czwartej pozycji.

„Pen Duick VI” spodziewany jest w Portsmouth już 21.III., a „Flyer” około 23.III.

Adam Kuligowski z warszawskiej Polonii szachowym mistrzem Polski na rok 1978

(P) Uzupełniający — rozegrany w stolicy — mecz o tytuł szachowego mistrza Polski między współzawodnicami tegorocznego finału, m. Aleksandrem Sznapikiem („Maraton” Warszawa) i m. Adamem Kuligowskim („Polonia” Warszawa), zakończył się ostatecznie pełnym sukcesem młodszego rywalu, 23-letniego A. Kuligowskiego.

I partię będący pod atakiem Kuligowski wprawdzie przegrał (czarnymi), II — że grana przez Sznapika — wygrał natomiast już w 24. ruchach, a jego mecz (zgodnie z regułami, na podstawie lepszych punktów „bergerowskich” w finale Kuligowski miał remis for) rozstrzygnęła bardzo interesująca, obfitująca w ciekawe kombinacje poniższa, III partia:

Obrona sycylijska
A. SZNAPIK — A. KULIGOWSKI

1.e4 e5 2.c3 Sf6 3.e5 Sd5 4.d4 e4 5.Sf3 Sc6 6.cxd4 d6 7.e6 H:d6 8.S:c3 g6 9.Gc4 Sb6 10.Gb3 Gg7 11.0-0 0-0 12.d5 Sa5 13.Gd5 S:b3 14.H:b3 Gg4 15.Sd2 Wa8 16.Sd4 H:d7 17.H3 Gf5 18.Wa1 Sc4 19.d6 f6 20.d:e7 H:f2 21.Sd6 f:g5 22.W:f1 Gg6 23.Sd5 H:h6 24.Sf6+ W:f6 25.W:d6 S:d6 26.W:e6 Sf7 27.W:f6 G:f6 28.H:b7 Wc1+ 29.Kh2 Ge5+ 30.g3 Gd4 31.H:e4 G:f2 32.b4 W:c3 33.Kg2 G:g3 34.Ha8+ Gg7 35.Ha7 Ge5 36.b5 Wb3+ 37.Kf1 W:b3 38.b6 Wh2 39.a4 Wb2 40.a5 Gd4 41.Hd7 G:b6 42.a:b6 W:b6 43.Hd4+ Wf6+ 44.Kg2 h5 45.Kh3 Sh6 46.H:e5 Sf5 47.Kh2 g4 48.Kg2 Sg3 49.Hd4 Sf7 50.Hc3 g5 51.Kg1 h4 52.Hd4 Sh6 53.H:e5 K:h5 54.H:e6+ Sf7 55.Hd4+ Kh5 56.Hb7+ Sh6 57.H:e7 Wf4 58.H:e6+ Sf7 59.Kg2 h3+ 60.Kg1 g3 61.H:e6 Kh4 62.Ha6 Sd6 63.Hal Sf5 64.Hel Sd4 65.Khl Wf1+ i białe poddały się.

turniej finałowy mecz piłkarzy Polski i RFN, zostanie całkowicie zmieniona. Kwaśna ziemia, stanowiąca podłoże płyty stadionu, całkowicie wypaliła trawistą nawierzchnię boiska, piętę trzeba było rozkopać i zasiać trawę na nowo.

★
Argentczyk Enrique Wolff nie wystąpi w finałach piłkarskich mistrzostw świata. Jak oświadczył ten piłkarz w wywiadzie dla „La Nación”, wobec komplikacji rodzinnych i zawodowych — rezygnuje z gry w reprezentacji Argentyny w finałach „Mundialu”.

„Mistrzostwa świata będą obserwowane z trybun stadionu — powiedział Wolff. Stwierdził ponadto, że reprezentacja Argentyny nie odegra w mistrzostwach roli, jakiej oczekują kibice w tym kraju. „Jeżeli Argentynicy zajmą czwarte miejsce, wtedy będzie bardzo dobrze”.

★
Trener piłkarskiej reprezentacji Austrii powołał 16-osobową kadrę na mecz z Belgią, który odbędzie się 23.III. w Charleroi. W kadrze znalazło się trzech piłkarzy grających w zagranicznych klubach: Hickensberger (Fortuna Duesseldorf), Hattenberger (VfL Stuttgart) oraz Riedl z FC Leodolm. Ponadto w kadrze znaleźli się: bramkarze F. Konecila i Fuchsichler oraz R. Sara, Penze, Obermayer, Persidis, Breitenber-

ger, Weber, Prohaska, Happich, Krankl, Pirkner i Oberacher. W rezerwie pozostają Baumgartner, Strasser, Kriess i Schachner.

★
Rzecznik prasowy ministerstwa sportu w Mozambiku zakomunikował, że sportowcy tego kraju zadecydowali na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie w 1980 r. Piłkarze wystąpią w turnieju kwalifikacyjnym, a do stolicy ZSRR wyjadą piływcy i lekkoatleci Mozambiku.

★
Prezes brazylijskiego klubu Flamengo oświadczył: Napastnik Zico nie jest na sprzedaż. Według doniesień miejscowej prasy Zico (prawdziwe nazwisko tego piłkarza to Artur Antunes Filho) miał zostać sprzedany do mediolańskiego Interu. Kategorie stwierdzenie prezesa Flamengo nie rozwiało jednak wszystkich obaw kibiców brazylijskich.

★
Gianni Rivera uważany jest za najlepszego piłkarza włoskiego wszechczasów. 34-letni dziś działacz „klubu Milan” wytypował następująco — jego zdaniem — najlepszą obecnie jedenastkę: Albertosi (Włochy), Neal (Anglia), Vogts (RFN), Tresor (Francja), Russmann (RFN), Zico (Brazylia), Keegan (Anglia), Carezo (Brazylia), Roberto (Brazylia), Rivellino (Brazylia), Cruyff (Holandia).

★
32-letni kapitan piłkarskiej reprezentacji Brazylii Rivellino przedłużył do 1980 r. swój kontrakt z klubem Fluminense Rio de Janeiro.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

★
W rozgrywanym jednocześnie drugim turnieju — z udziałem 30 szachistów polskich i zagranicznych — po 6 rundach prowadził były mistrz Polski Józef Gromek (Karpatis Krosno) — 5 pkt.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

★
W rozgrywanym jednocześnie drugim turnieju — z udziałem 30 szachistów polskich i zagranicznych — po 6 rundach prowadził był mistrz Polski Józef Gromek (Karpatis Krosno) — 5 pkt.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

★
W rozgrywanym jednocześnie drugim turnieju — z udziałem 30 szachistów polskich i zagranicznych — po 6 rundach prowadził był mistrz Polski Józef Gromek (Karpatis Krosno) — 5 pkt.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

★
W rozgrywanym jednocześnie drugim turnieju — z udziałem 30 szachistów polskich i zagranicznych — po 6 rundach prowadził był mistrz Polski Józef Gromek (Karpatis Krosno) — 5 pkt.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

★
W rozgrywanym jednocześnie drugim turnieju — z udziałem 30 szachistów polskich i zagranicznych — po 6 rundach prowadził był mistrz Polski Józef Gromek (Karpatis Krosno) — 5 pkt.

O Puchar Polski

Porażki Legii i Lecha

(P) Niespodziankami zakończyły się półfinałowe mecze piłkarskiego Pucharu Polski. W Gliwicach tamtejszy II-ligowy Piast pokonał Lecha Poznań 3:1 (1:1), zaś w Warszawie Legia wyeliminowana została przez Zagłębie Sosnowiec. O sukcesie Zagłębia zadecydowały rzuty karne, bowiem po dogrywce był wynik 1:1 (0:0).

Na ringu w Krakowie

Zwycięzca... znokautowany

(P) W środę rozpoczęły się ćwierćfinałowe walki 49 indywidualnych mistrzostw Polski w boksie. W pierwszym dniu tej serii rozegrano 22 pojedynki w wagach papierowej, koguciej, lekkiej, półśredniej, średniej oraz ciężkiej. W ostatecznej kategorii odbyły się tylko dwie walki. Pozostałe dwa pojedynki rozegrane zostały w czwartek.

Rozpoczęł walkę o medale pięściarze wagi papierowej.

W SKRÓCIE

Mistrz olimpijski z 1972 roku w chodzie sportowym Bernd Kannenberg (RFN) wraca na starty po długiej przerwie w startach. Aż pięciokrotnie operowano staw kolanowy tego świętego lekkoatleci (kółka). Po upływie dwóch miesięcy od ostatniej operacji Kannenberg wznowił treningi. Chce pojechać na Igrzyska Europejskie. Będzie w 1980 r. 39-letnim sportowcem, ale myśli, iż jeszcze stać może na złote medale olimpijskie i rekordy świata.

★
Rzecznik prasowy ministerstwa sportu w Mozambiku zakomunikował, że sportowcy tego kraju zadecydowali na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie w 1980 r. Piłkarze wystąpią w turnieju kwalifikacyjnym, a do stolicy ZSRR wyjadą piływcy i lekkoatleci Mozambiku.

★
Prezes brazylijskiego klubu Flamengo oświadczył: Napastnik Zico nie jest na sprzedaż. Według doniesień miejscowej prasy Zico (prawdziwe nazwisko tego piłkarza to Artur Antunes Filho) miał zostać sprzedany do mediolańskiego Interu. Kategorie stwierdzenie prezesa Flamengo nie rozwiało jednak wszystkich obaw kibiców brazylijskich.

★
Gianni Rivera uważany jest za najlepszego piłkarza włoskiego wszechczasów. 34-letni dziś działacz „klubu Milan” wytypował następująco — jego zdaniem — najlepszą obecnie jedenastkę: Albertosi (Włochy), Neal (Anglia), Vogts (RFN), Tresor (Francja), Russmann (RFN), Zico (Brazylia), Keegan (Anglia), Carezo (Brazylia), Roberto (Brazylia), Rivellino (Brazylia), Cruyff (Holandia).

★
32-letni kapitan piłkarskiej reprezentacji Brazylii Rivellino przedłużył do 1980 r. swój kontrakt z klubem Fluminense Rio de Janeiro.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

★
W rozgrywanym jednocześnie drugim turnieju — z udziałem 30 szachistów polskich i zagranicznych — po 6 rundach prowadził był mistrz Polski Józef Gromek (Karpatis Krosno) — 5 pkt.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

★
W rozgrywanym jednocześnie drugim turnieju — z udziałem 30 szachistów polskich i zagranicznych — po 6 rundach prowadził był mistrz Polski Józef Gromek (Karpatis Krosno) — 5 pkt.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

★
W rozgrywanym jednocześnie drugim turnieju — z udziałem 30 szachistów polskich i zagranicznych — po 6 rundach prowadził był mistrz Polski Józef Gromek (Karpatis Krosno) — 5 pkt.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

★
W rozgrywanym jednocześnie drugim turnieju — z udziałem 30 szachistów polskich i zagranicznych — po 6 rundach prowadził był mistrz Polski Józef Gromek (Karpatis Krosno) — 5 pkt.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

★
W rozgrywanym jednocześnie drugim turnieju — z udziałem 30 szachistów polskich i zagranicznych — po 6 rundach prowadził był mistrz Polski Józef Gromek (Karpatis Krosno) — 5 pkt.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

O Puchar Polski

Porażki Legii i Lecha

(P) Niespodziankami zakończyły się półfinałowe mecze piłkarskiego Pucharu Polski. W Gliwicach tamtejszy II-ligowy Piast pokonał Lecha Poznań 3:1 (1:1), zaś w Warszawie Legia wyeliminowana została przez Zagłębie Sosnowiec. O sukcesie Zagłębia zadecydowały rzuty karne, bowiem po dogrywce był wynik 1:1 (0:0).

Na ringu w Krakowie

Zwycięzca... znokautowany

(P) W środę rozpoczęły się ćwierćfinałowe walki 49 indywidualnych mistrzostw Polski w boksie. W pierwszym dniu tej serii rozegrano 22 pojedynki w wagach papierowej, koguciej, lekkiej, półśredniej, średniej oraz ciężkiej. W ostatecznej kategorii odbyły się tylko dwie walki. Pozostałe dwa pojedynki rozegrane zostały w czwartek.

Rozpoczęł walkę o medale pięściarze wagi papierowej.

W SKRÓCIE

Mistrz olimpijski z 1972 roku w chodzie sportowym Bernd Kannenberg (RFN) wraca na starty po długiej przerwie w startach. Aż pięciokrotnie operowano staw kolanowy tego świętego lekkoatleci (kółka). Po upływie dwóch miesięcy od ostatniej operacji Kannenberg wznowił treningi. Chce pojechać na Igrzyska Europejskie. Będzie w 1980 r. 39-letnim sportowcem, ale myśli, iż jeszcze stać może na złote medale olimpijskie i rekordy świata.

★
Rzecznik prasowy ministerstwa sportu w Mozambiku zakomunikował, że sportowcy tego kraju zadecydowali na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie w 1980 r. Piłkarze wystąpią w turnieju kwalifikacyjnym, a do stolicy ZSRR wyjadą piływcy i lekkoatleci Mozambiku.

★
Prezes brazylijskiego klubu Flamengo oświadczył: Napastnik Zico nie jest na sprzedaż. Według doniesień miejscowej prasy Zico (prawdziwe nazwisko tego piłkarza to Artur Antunes Filho) miał zostać sprzedany do mediolańskiego Interu. Kategorie stwierdzenie prezesa Flamengo nie rozwiało jednak wszystkich obaw kibiców brazylijskich.

★
Gianni Rivera uważany jest za najlepszego piłkarza włoskiego wszechczasów. 34-letni dziś działacz „klubu Milan” wytypował następująco — jego zdaniem — najlepszą obecnie jedenastkę: Albertosi (Włochy), Neal (Anglia), Vogts (RFN), Tresor (Francja), Russmann (RFN), Zico (Brazylia), Keegan (Anglia), Carezo (Brazylia), Roberto (Brazylia), Rivellino (Brazylia), Cruyff (Holandia).

★
32-letni kapitan piłkarskiej reprezentacji Brazylii Rivellino przedłużył do 1980 r. swój kontrakt z klubem Fluminense Rio de Janeiro.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

★
W rozgrywanym jednocześnie drugim turnieju — z udziałem 30 szachistów polskich i zagranicznych — po 6 rundach prowadził był mistrz Polski Józef Gromek (Karpatis Krosno) — 5 pkt.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

★
W rozgrywanym jednocześnie drugim turnieju — z udziałem 30 szachistów polskich i zagranicznych — po 6 rundach prowadził był mistrz Polski Józef Gromek (Karpatis Krosno) — 5 pkt.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

★
W rozgrywanym jednocześnie drugim turnieju — z udziałem 30 szachistów polskich i zagranicznych — po 6 rundach prowadził był mistrz Polski Józef Gromek (Karpatis Krosno) — 5 pkt.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

★
W rozgrywanym jednocześnie drugim turnieju — z udziałem 30 szachistów polskich i zagranicznych — po 6 rundach prowadził był mistrz Polski Józef Gromek (Karpatis Krosno) — 5 pkt.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

★
W rozgrywanym jednocześnie drugim turnieju — z udziałem 30 szachistów polskich i zagranicznych — po 6 rundach prowadził był mistrz Polski Józef Gromek (Karpatis Krosno) — 5 pkt.

★
Zgodnie z uchwałami Zarządu PZS wkrótce rozegrany zostanie (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowy turniej szachowy, przewodzić nadąs S. Holm (Szwecja) i A. Butnorius (ZSRR) po 6 pkt. Trzeci i czwarte miejsce zajmują T. Pahtz (NRD) i E. Meduna (CSRS) po 5 pkt.

W niedzielę startuje II liga

Awans do ekstraklasy celem piłkarzy Gwardii

(P) 19 marca rozpoczyna rundę wiosenną II liga piłkarska. Warszawska Gwardia dobrze spisywała się w jesiennych meczach w grupie północnej — zajmuje w tabeli I miejsce. Jak przygotowawali się gwardziści do nowej serii spotkań?

— Treningi siłowe i wytrzymałościowe prowadziliśmy od 2 do 22 stycznia we własnej hali w Warszawie — mówi trener Gwardii, Bogusław Hajdas. — Później wyjechaliśmy na zgrupowanie do Wałcza, gdzie przebywaliśmy od 23 stycznia do 4 lutego. Obozem w Świnoujściu (8.II. — 3.II.II.) rozpoczęliśmy zajęcia mające na celu wyrobienie kondycji i szybkości. Częściej wtedy trenowaliśmy i graliśmy na stadionie.

— Czy nie przeszkadzała Wam w tym pogoda? W lutym było przecież bardzo zimno.

— Mieliśmy pecha i trafiliśmy w Świnoujście na tak obfite opady śniegu, jakich nie

Tunezyjczycy nie zachwycili

(P) Wśród tunezyjskich kibiców rozczarowanie. Piłkarska reprezentacja tego kraju, jedyną przedstawiciel Afryki w finałach „Mundialu-78” (i rywal Polaków w grupie II), nie zdołała zakwalifikować się do finału Pucharu Afryki, który był pierwszym rewanżem za eliminację mistrzostw świata. Tunezja przegrała w półfinale z Ghaną 0:1. Przypominamy, że Tunezyjczycy nie prezentowali w całym turnieju wysokiej formy, o czym świadczył wynik:

Tunezja — Maroko 1:1 (bramka — Kabli);
Tunezja — Uganda 3:1 (Ben Azia — 2 i Labidi);
Tunezja — Kongo 0:0;
Tunezja — Ghana 0:1.

Szczypiorniści jadą do Szwajcarii

(P) 17 i 18.III reprezentacja Polski w piłce ręcznej mężczyzn rozegra w Winterthur i Aarau towarzyskie mecze ze Szwajcarią. Polacy udali się do Szwajcarii bez Jerzego Klempela, Andrzeja Sokolowskiego, Alfreda Kaluzińskiego, Henryka Rozmarka i Piotra Cieśli.

★
Anilana Łódź, reprezentująca Polskę w Pucharze Zdobywców Pucharów mężczyzn, rozegra półfinałowe spotkanie z VfL Gummersbach w terminach — 23.III w Dortmundzie i 31.III w Łodzi.

★
24 i 25.III w Przemyśle reprezentacja Polski juniorów rozegra dwa towarzyskie spotkania ze swymi rówieśnikami z CSRS. W zespole trenera Jerzego Noszczyka nastąpiły duże zmiany. Z bardziej znanych zawodników pozostały w składzie Jolanta Helman (AZS Wrocław) i Halina Zimmermann (AZS Gdańsk).

Porażka hokeistów

(P) W Buenos Aires odbył się towarzyski mecz w hokeju na trawie, w którym Argentyna pokonała Polskę 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Eduardo Barreiros, Daniel Danly i Jorge Disera. Zwycięstwo drużyny gospodarzy było zasłużone. Polacy toczyli równorzędną walkę z rywalami tylko przez 10 min. w drugiej połowie.

★
Półfinałowe spotkanie Pucharu Europy kobiet Ruch Chocin — Babcia.

★
W dniu 13 marca 1978 r. zmarła ukochana Matka i Babcia.

★
W dniu 13 marca 1978 r. zmarła ukochana Matka i Babcia.

★
W dniu 13 marca 1978 r. zmarła ukochana Matka i Babcia.

★
W dniu 13 marca 1978 r. zmarła ukochana Matka i Babcia.

★
W dniu 13 marca 1978 r. zmarła ukochana Matka i Babcia.

★
W dniu 13 marca 1978 r. zmarła ukochana Matka i Babcia.

★
W dniu 13 marca 1978 r. zmarła ukochana Matka i Babcia.

★
W dniu 13 marca 1978 r. zmarła ukochana Matka i Babcia.

★
W dniu 13 marca 1978 r. zmarła ukochana Matka i Babcia.

★
W dniu 13 marca 1978 r. zmarła ukochana Matka i Babcia.

★
W dniu 13 marca 1978 r. zmarła ukochana Matka i Babcia.

★
W dniu 13 marca 1978 r. zmarła ukochana Matka i Babcia.

notowano w tym mieście od lat. To oczywiście ograniczało liczbę treningów na boisku i spowodowało, że zawodnikom brak precyzji w opanowaniu piłki i strzałach. Mankamenty te są jednak typowe dla początkowego okresu rozgrywek i wkrótce je usuniemy.

— Dokąd pojechaliście ze Świnoujścia?

— Do Berlina. Przebywaliśmy kilka dni w ośrodku szkoleniowym tamtejszego Dynama i rozegraliśmy spotkanie z Uniohem Berlin. W rewanżu gościliśmy drużynę w ub. sobotę w Warszawie. Mecze zakończyły się remisami po 1:1.

— Z kim jeszcze rozgrywaliście spotkania kontrolne?

— Graliśmy min. z I-ligowcami: Widzewem, Pogonią, Górnikami Zabrze, a także ze Starem Starachowice, GKS-em Tychy i Flotą Świnoujście. Wyniki nie były wprawdzie najwyżej, ale dodam, że przegraliśmy tylko z Widzewem.

— Jakże zmiany nastąpiły w składzie zespołu?

— Pozyskaliśmy lewoskrzydłowego Wiesława Popławskiego. Zawodnik ten jest wychowankiem warszawskiego Drukarza, a ostatnio występował w Piastcie Gliwice. Nie zagra on jednak w naszej drużynie przez 2 miesiące, gdyż przeszedł niedawno operację.

— Czy wszyscy pozostali piłkarze są zdrowi?

— Niestety, nie. Kontuzjowani są: obrońca Sikorski, Kierno i Pułkowski. Gdyby nie mogli oni grać w pierwszych meczach mistrzostw, byłoby to dla nas dużym osłabieniem.

— Jaki cel stawia Pan drużynie w rozgrywkach?

— Chcemy utrzymać pierwsze miejsce. Przeciwnicy są silni i wszystko może się zdarzyć, ale uważam, że stać nas na sukces.

— Pierwsze miejsce oznacza awans do ekstraklasy. Czy uważa Pan, że zespół miałby szanse walczyć z czołowymi drużynami krajowymi?

— Mecze kontrolne wykazały, że tak. Spotykaliśmy się prze-

W dniu 13 marca 1978 roku zmarł zasłużony działacz ruchu młodzieżowego, Wojewódzki Komendant Ochotniczych Hufców Pracy w Olsztynie

FRANCISZEK KAGAN

W uznaniu zasług poległych podczas aktywnego, ofiarnego życia na mocy

ze stołu montażowego
Stanisław Grzelecki

Konfrontacje i wątpliwości

„Konfrontacje”, choć już obrotowe wieloletnia tradycja, nie byłyby potrzebne, gdyby filmy wchodziły do repertuaru naszych kin zwykłą drogą: od producenta — poprzez dystrybutora — na ekrany.

Z niecierpliwymi wyjątkami pokazujemy w czasie „Konfrontacji” filmy bądź już zakupione, bądź takie, o których zakupie pomyśleliśmy w toku. Publiczność nie ma jednak pewności, że je szybko zobaczy. Transakcje trwają długo, opracowanie kopii jeszcze dłużej. Owszem — mówią widzowie — wiemy, że większość tych filmów zobaczymy, ale kiedy?

Można sobie wyobrazić, że organizatorzy „Konfrontacji” marzą po cichu: żadnych informacji o filmach głównych w świecie. Będzie spokój, bez nacisku rzesz dobrze poinformowanych widzów, a kiedy sprawy dojrzej — kupimy te filmy i pokażemy wszystkim...

Jest inaczej, ludzie wiele wiedzą o filmach wybitnych, czy tylko głównych, naczytali się o nich, chcą je zobaczyć już, zaraz.

Przeгляд filmów świata — podtytuł dorocznego „Konfrontacji” — zawiera repertuar kin jest takim przeglądem, i to przeglądem zaprogramowanym, albowiem u nas filmy kupowane są i rozpowszechniane nie w wyniku tylko ofert producentów, ale dopiero w wyniku selekcji, dokonywanej w kraju.

Kiedy do owego przeglądu wybiera się, dla konfrontacji, czerpiąc z pięćdziesięciu filmów, powstaje pewna problematyka i rodzi się duża odpowiedzialność. Jak selekcjonować filmy? Jak stosować kryteria wyboru? Gromadzić filmy na groźne na festiwalach? Owszem, to najłatwiejsza zasada. Ale czy na wszystkich festiwalach, czy tylko na niektórych? Kierować się amerykańskimi „Oscarami”, czy też wyłącznie uwalami ideowo-polityczno-społecznymi filmów? A więc: nagrodzone, czy najlepsze? To, jak wiadomo, ucale nie to samo.

„Konfrontacje” są imprezą kulturalną. Rozrosty się także

pod naciskiem żądań widzów. Także — albowiem dziś „Konfrontacje” są na pewno imprezą komercyjną. To już nie jedyna kina w stolicy, jak było w pierwszych latach. To już kilkadziesiąt kin w kilku miastach kraju. To już setki tysięcy widzów. Mamy czterdzieści dziedzin województwa. Każde z nich ma prawo do urządzania w sobie tej atrakcyjnej imprezy.

„Konfrontacje” powołał przekształcając w efektywny system rozpowszechniania filmów. Jugosłowianie też mają swoje „Festy”, zależnie od roku — 77 czy 78, odbywają się w Belgradzie i składają z kilku imprez równoległych, obok projekcji filmów odbywają się wystawy, dyskusje. A program „Festy” obejmuje także alba i więcej tytułów. Prawdopodobnie nie to dopiero można nazwać „przeглядem filmów świata”.

Nie na każdą z nich „Konfrontacje” są jakiegoś pojęcia szczególnie dyskusyjne. Bywają i pozycje skandalizujące opinie. Kiedyś było to „Wielkie zarżenie” Marco Ferreri, dziś to jest „Casanova” Federico Felliniego.

Fellini należy — obok Bergmana, Bunzuela, Antonioniego oraz paru amerykańskich — do najwybitniejszych (nie tylko najgłośniejszych) współczesnych twórców kina. Nie wypada, nie można jego filmu nie pokazać tej części społeczeństwa, która bardziej, czy żywiej interesuje się filmem.

Czy trzeba się na „Casanova” obrażać, jak to czynią niektórzy? Jest to dobre prawo każdego, ale czy warto z niego korzystać? Ten film jest faktem, nie zawsze przebiega wulgarnie, nie istnieje wszystkich faktów. Czy trzeba o tym filmie dyskutować? Może i warto. Dyskutować zawsze warto. Choć — pomimo wielu znamion wielkiego talentu Felliniego — „Casanova” to nie jest żaden kamień milowy na drodze rozwoju sztuki filmowej.

Mój znajomy, człowiek inteligentny, wygłosił taką oto recenzję „Casanova”: „To przyszyk film. Dehumanizuje człowieka.

Męczył czyni automatem do kopulacji. Kobięte zespolem uraża od tego samego celu. Chwilami budzi obrzydzenie. A tyle w nim i pięknych rzeczy. Rozległy i malowniczy obraz epoki. Tyle pomysłów plastycznych...”

W każdym „Konfrontacje” są też filmy trudne, wieloznaczne. Takim jest „Opatrzność” Aloina Resnais. Dla wielu jest to dzieło godne uwagi. Dla niektórych — żużel i meczanie. I bytujący też filmy po prostu słabe, ponieważ nie poruszają widza. W normalnym rozpowszechnianiu nie wypełniłyby udziału kina. Tu, ciagnięte przez dwie, trzy „lokomotywy” znajdują co najmniej kilkadziesiąt tysięcy widzów. Może nawet nie widzą, ale... wyprzedzają bilety. Obowiązują przecież karneły na cały program „Konfrontacji”.

Czy więc powinny być „Konfrontacje”? Ambitna impreza kulturalna? Systemem organizacji widowisk kinowej? Rozszerzonej informacją o całorocznym repertuarze kin, informacją nadawaną dojrzej drogą przez zainteresowanych widzów?

Po wielu latach „Konfrontacje” wrosły w rejestr wydarzeń sezonu kinowego. Ale też oddaliły się od pierwotnej koncepcji. Co z nimi robić dalej? Na pewno utrzymać. Tu nie powinno być dyskusji. Ale trzeba być chyba przemysłać na nowo. Mój osobisty pogląd, który może być mylny, skłaniałby mnie do uściślenia i ujednolicenia formy: przegląd filmów świata. Powinno ona obejmować filmy nie tyle najgłośniejsze, ile najwybitniejsze, a więc nie tylko nagrodzone na festiwalach. Powinny one być bardzo starannie wyselekcjonowane. Przy poszukiwaniu kryteriów artystycznych i społecznych, a nie zasad tak zwanej szerokiej reprezentacji. Konfrontowali byśmy wówczas wartości i poglądy, a nie przekoniań i poglądów. Czy „Konfrontacje” rozszerzać, czy raczej je zmniejszać? Pierwsze zaspokajałoby opinie (no i prawa widzów), drugie podnosiło rangę imprezy.

Atrakcyjne występy w „Akwarium”

Wiele atrakcji czeka entuzjastów muzyki synkopowej, którzy odwiedzą klub jazzowy „Akwarium”. Do 19 bm. każdego wieczoru koncerty tu znana krakowska grupa tradycyjna „Old Metropolitan Band”, której liderem jest trębacz Andrzej Jakóbiec.

Od 20 do 25 bm. będzie można słuchać gry znakomitego pianisty Adama Makowicza, który ostatnio zanotował sukcesy w Stanach Zjednoczonych. W dniach 28.III-2.IV. wystąpi Duet Gitar Klasycznych z sekcją rytmiczną. (C)

Są możliwości

Remanent przy otwartych drzwiach

Ok. 60 proc. remanentów, spisów kontrolnych itp. przeprowadza się w sklepach towarzyszących województwa bez przerywania sprzedaży, wieczorem lub w nocy. Nie ma się jednak czym specjalnie chwalić — w ten sposób inwentaryzacja w Poznaniu robi się po ponad 80 proc. przypadków. Dużo lepsze wyniki mają też od nas Gdańsk czy Katowice, gdzie np. wykorzystano na wykonanie tych prac wolne soboty.

Od lat w całym kraju remanenty przeprowadza Powiatowa Agencja Handlowa, która jest przedsiębiorstwem usługowym, wykonującym remanenty na zlecenie placówek handlowych. Dlaczego jednak w innych miastach inwentaryzacja wykonywana są niegdyś w całości bez przerywania sprzedaży, a w stolicy napie na sklepie „remanent” wciąż jeszcze zdarza się często?

Szpital na Bródnie

Budowa ruszyła z miejsca

W końcu 1979 r. przyjeździe znowu pacjenci do szpitala na Bródnie. Jest on jedną z większych inwestycji warszawskiej służby zdrowia. Pomiędzy 820 łóżek. Nie przewiduje się tu tradycyjnych oddziałów typu internia, ortopedii czy chirurgii tak, jak ma to miejsce w większości szpitali. Chorzy będą zatem klasyfikowani nie ze względu na rodzaj schorzenia, lecz na stan swego zdrowia.

Symbolizuje to niejako układ architektoniczny całego obiektu. Tak więc pacjent trafia najpierw do przychodni (blok A),

potem przechodzi do budynku diagnostyczno-zabiegowego (B) i wreszcie dociera do bloku Ilozowego (C), którego górne i środkowe kondygnacje przeznaczone będą dla ciężko chorych, zaś dolne — rekonwalescentów, czyli im niższe piętro, tym bliżej wypisania ze szpitala.

Oprócz wymienionych bloków znajdują się tu także: budynek położniczy, neurologiczny, rehabilitacyjny oraz pomieszczenia gospodarcze. Wszystkie budynki na terenie szpitala połączone są ze sobą poziomymi łącznikami. W ten sposób transport chorego z bloku do bloku nie będzie odbywał się w ogóle po wolnym powietrzu.

Budowę szpitala rozpoczęło w 1972 r., ale przez wiele lat można było zobaczyć tylko fundamenty. Inwestycja wielokrotnie „spadała” z planu. Po prostu wypierały ją potrzeby budownictwa mieszkaniowego. Ale z drugiej strony 100-tysięczne Bródno coraz bardziej odczuwało brak szpitala z prawdziwego zdarzenia.

W końcu ubiegłego roku z Inicjatywy KD PZPR Praga Północ powołano Radę Budowy Szpitala. W jej skład weszli: główny wykonawca — KBM „Wschód” oraz współpracujące z nim przedsiębiorstwa — „Instal”, „Budopol”, „Metaloplast”, „Mostostal”. Powstał odpowiedni komitet, powołano pracownię nadzoru, rozpoczęła się budowa natychmiast ruszyła z miejsca.

Dzisiaj na terenie szpitala zatrudnionych jest ponad 400 ludzi. Trwają prace wykończeniowe przy budynku A — przychodni od ul. Kondratowicza. W dniu 1 maja zostanie ona oddana do użytku. Istotne znaczenie dla mieszkańców Bródna będzie miała znajdującą się w niej apteka.

Domy do wzięcia

Sklep — szatnia — i znowu sklep

Mniej więcej rok temu zamknięto sklep z pieczywem przy ul. Brackiej 18, przeciwko czemu nasi Czytelnicy gorąco zaprotowali. Podczas remontu „Smyka” lokal zamieniono na szatnię dla budowlanych.

13 marca br. w Urzędzie Dzielnicy weszła decyzja, że Domy Towarowe „Centrum” zobowiązane są wyremontować w ciągu 10 dni zajmowane sąsiedztwo pomieszczenia sklepowe, a WSP „Spółem” — w ciągu następnych 10 — ma uruchomić ponownie punkt sprzedaży pieczywa. Termin już ołwarcia wyznaczono na 4 kwietnia.

Cieszy nas, że życzenia klientów zostaną spełnione. Wydaje się jednak, że na przyszłość należałoby unikać tego rodzaju, bądź co bądź — kosztownych, decyzji. (alr)

Ogłoszenia drobne

Kupię M-2 luz M-3. Oferty „Zycie Radomskie” Nr. 726332.
Odstąpię budynek z-izbowy blisko zalewu na kolonie letnie lub na wczasie pracownicze w Jedlinie-Letniskach. Oferty „Zycie Radomskie” Nr. 726329.
Radom. M-3 własnościowe 38 m sprzedam. Oferty „Zycie Radomskie” Nr. 726331.
Sprzedam samochód Fiat 600 D. Wład. Głowacki 8.5.
Sprzedam dom z ogrodem. Radom, Markowa 8. R-726327-1.
Sprzedam mieszkanie M-3, nowe budownictwo, ciemna kuchnia, centrum. Tel.: 239-09 po 18.
Sprzedam Syrenę 104 z 1971 r. Tel.: 282-46.
Wykonuję baseniki, wzory można obejrzeć na miejscu. Zakład Stolarski, Radom, ul. Struga 18 (po podwórzu). R-62.
Zatrudnię pomoc do rocznego dziecka na 6 godz. Tel.: 230-80.
Zamienię 3 pokoje z kuchnią w Radomiu na pokój z kuchnią. Wład. tel.: 44-11, piątek i sobota od godz. 10-18. R-726334-1.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA RADOMSKIEJ WYTWÓRNI TELEFONÓW „TELKOM — RWT” ZAWIADAMIA, ŻE DNIA 13 LUTEGO BR. DOKONANO WYPŁATY Z ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGROD ZA ROK 1977.

Reklamacje dotyczące wypłat należy składać w Radzie Zakładowej RWT w terminie do dnia 7 kwietnia 1978 roku. R-68-0

PRZETARGI

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY STOLARZY „ROZWÓJ” w Radomiu

OGŁASZA 1, 2 I 3 PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu dostawczego marki „ZUK”, typ A-09, rok prod. 1972, dopuszczalną ład. 950 kg nr rejestr. CB 81-17. Cena wywoławcza tego samochodu wynosi 29.000 zł.

Przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu 28.03.1978 roku o godz. 9.00 w Radomiu, przy ulicy 22 Lipca 17.

Do w/w przetargu mogą stanąć osoby fizyczne, które uprzednio wpłaciły wadium wynoszące 10 proc. w stosunku do ceny wywoławczej, tj. 2900 zł. w kasie S.N. przy ulicy 22 Lipca 17. Informacji na ten temat będzie udzielać bezpośrednio lub telefonicznie kierownik komórkę transportu, tel. 293-74 lub 262-49, w godz. 7.00—14.00 każdego dnia za wyjątkiem sobót, w soboty w godz. 7.00—12.00.

R-67-1

MIĘJSKI ZESPÓŁ EKONOMICZNO - ADMINISTRACYJNY SZKOŁ w Radomiu, ul. Żeromskiego 53

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót remontowych w budynku Szkoły Podstawowej Nr 25 w Radomiu przy ul. Starokrakowskiej 124.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Koszty oferty otwartej można pobierać codziennie w kancelarii Szkoły Podstawowej Nr 25 przy ul. Starokrakowskiej 124 w Radomiu, w ciągu 14 dni, licząc od daty ukazania się ogłoszenia o przetargu.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 15 dnia, licząc od daty ukazania się zawiadomienia o przetargu o godz. 10.00 w kancelarii szkoły.

Zastrzegają się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn.

R-64-1

CO I GDZIE

Baltyk — „Akcia pod Arsenalem”, prod. pol. lat 12, godz. 9.30, 11.30, 17.30 i 19.30. „Wyspa skarbów”, prod. franc.-włosk. lat 12, godz. 13.30 i 15.30.

Przyjaźń — „Przepraszam, czy to była?”, prod. pol. lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Pokolenie — „Melodie białych noc”, prod. ZSRR-jap. lat 12, godz. 9, 11 i 13. „Pajsa”, prod. pol. lat 12, godz. 15, 17, 19, 21 i 23.

Odeon — „Omen”, prod. ang. lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Hel — „Brawurowe porwanie”, prod. USA, lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30. „Ostatni bezdrożny miesiąc”, prod. CSRR, lat 12, godz. 9, 11 i 13.30.

Walter — „Mazepa”, prod. pol. lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Museum przy Nowotki 12 — Wystawa: „Polskie malarstwo krajoznawcze-rzeczowe” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach.

Biuro Wystaw Artystycznych — wystawa pn. „Grafika i fotografia” Jerzego Wernera.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna — Witrzyn Plastyczne — malarstwo Haliny Krysińskiej.

Klub „Relaks” — III wystawa Klubu Plastyka Amatora.

Klub „Empik” — Wystawa pt. „Rysunki i grafiki — Spotkanie z Orłowskiem”.

DZURZY APTEK — Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7.

Pomoc lekarska — punkt pomocy doradczą pediatryczną przy ul. 57a. Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 7-19 (8.17-17) w godz. 23-7 (24-30) w niedziele i święta 400-07, pogotowie kanalizacyjne 400-65, pomoc drogową 981, pogotowie cieplne WPBC 993, informacja usługowa 997-55, postój takówek przy pl. Konstytucji 228-52, przy dworcu PKP 268-88, przy Żwirki i Wigury 418-10, informacja PKP 299-50 PKP 367-76.

BIAŁOBRZEZI — „Strach nad strasem”, prod. franc. lat 18, g. 18.30 i 19.30.

Telefony: Pogotowie Ratunkowe 997, 998, 999, 1000, 1001, 1002, 1003, 1004, 1005, 1006, 1007, 1008, 1009, 1010, 1011, 1012, 1013, 1014, 1015, 1016, 1017, 1018, 1019, 1020, 1021, 1022, 1023, 1024, 1025, 1026, 1027, 1028, 1029, 1030, 1031, 1032, 1033, 1034, 1035, 1036, 1037, 1038, 1039, 1040, 1041, 1042, 1043, 1044, 1045, 1046, 1047, 1048, 1049, 1050, 1051, 1052, 1053, 1054, 1055, 1056, 1057, 1058, 1059, 1060, 1061, 1062, 1063, 1064, 1065, 1066, 1067, 1068, 1069, 1070, 1071, 1072, 1073, 1074, 1075, 1076, 1077, 1078, 1079, 1080, 1081, 1082, 1083, 1084, 1085, 1086, 1087, 1088, 1089, 1090, 1091, 1092, 1093, 1094, 1095, 1096, 1097, 1098, 1099, 1100, 1101, 1102, 1103, 1104, 1105, 1106, 1107, 1108, 1109, 1110, 1111, 1112, 1113, 1114, 1115, 1116, 1117, 1118, 1119, 1120, 1121, 1122, 1123, 1124, 1125, 1126, 1127, 1128, 1129, 1130, 1131, 1132, 1133, 1134, 1135, 1136, 1137, 1138, 1139, 1140, 1141, 1142, 1143, 1144, 1145, 1146, 1147, 1148, 1149, 1150, 1151, 1152, 1153, 1154, 1155, 1156, 1157, 1158, 1159, 1160, 1161, 1162, 1163, 1164, 1165, 1166, 1167, 1168, 1169, 1170, 1171, 1172, 1173, 1174, 1175, 1176, 1177, 1178, 1179, 1180, 1181, 1182, 1183, 1184, 1185, 1186, 1187, 1188, 1189, 1190, 1191, 1192, 1193, 1194, 1195, 1196, 1197, 1198, 1199, 1200, 1201, 1202, 1203, 1204, 1205, 1206, 1207, 1208, 1209, 1210, 1211, 1212, 1213, 1214, 1215, 1216, 1217, 1218, 1219, 1220, 1221, 1222, 1223, 1224, 1225, 1226, 1227, 1228, 1229, 1230, 1231, 1232, 1233, 1234, 1235, 1236, 1237, 1238, 1239, 1240, 1241, 1242, 1243, 1244, 1245, 1246, 1247, 1248, 1249, 1250, 1251, 1252, 1253, 1254, 1255, 1256, 1257, 1258, 1259, 1260, 1261, 1262, 1263, 1264, 1265, 1266, 1267, 1268, 1269, 1270, 1271, 1272, 1273, 1274, 1275, 1276, 1277, 1278, 1279, 1280, 1281, 1282, 1283, 1284, 1285, 1286, 1287, 1288, 1289, 1290, 1291, 1292, 1293, 1294, 1295, 1296, 1297, 1298, 1299, 1300, 1301, 1302, 1303, 1304, 1305, 1306, 1307, 1308, 1309, 1310, 1311, 1312, 1313, 1314, 1315, 1316, 1317, 1318, 1319, 1320, 1321, 1322, 1323, 1324, 1325, 1326, 1327, 1328, 1329, 1330, 1331, 1332, 1333, 1334, 1335, 1336, 1337, 1338, 1339, 1340, 1341, 1342, 1343, 1344, 1345, 1346, 1347, 1348, 1349, 1350, 1351, 1352, 1353, 1354, 1355, 1356, 1357, 1358, 1359, 1360, 1361, 1362, 1363, 1364, 1365, 1366, 1367, 1368, 1369, 1370, 1371, 1372, 1373, 1374, 1375, 1376, 1377, 1378, 1379, 1380, 1381, 1382, 1383, 1384, 1385, 1386, 1387, 1388, 1389, 1390, 1391, 1392, 1393, 1394, 1395, 1396, 1397, 1398, 1399, 1400, 1401, 1402, 1403, 1404, 1405, 1406, 1407, 1408, 1409, 1410, 1411, 1412, 1413, 1414, 1415, 1416, 1417, 1418, 1419, 1420, 1421, 1422, 1423, 1424, 1425, 1426, 1427, 1428, 1429, 1430, 1431, 1432, 1433, 1434, 1435, 1436, 1437, 1438, 1439, 1440, 1441, 1442, 1443, 1444, 1445, 1446, 1447, 1448, 1449, 1450, 1451, 1452, 1453, 1454, 1455, 1456, 1457, 1458, 1459, 1460, 1461, 1462, 1463, 1464, 1465, 1466, 1467, 1468, 1469, 1470, 1471, 1472, 1473, 1474, 1475, 1476, 1477, 1478, 1479, 1480, 1481, 1482, 1483, 1484, 1485, 1486, 1487, 1488, 1489, 1490, 1491, 1492, 1493, 1494, 1495, 1496, 1497, 1498, 1499, 1500, 1501, 1502, 1503, 1504, 1505, 1506, 1507, 1508, 1509, 1510, 1511, 1512, 1513, 1514, 1515, 1516, 1517, 1518, 1519, 1520, 1521, 1522, 1523, 1524, 1525, 1526, 1527, 1528, 1529, 1530, 1531, 1532, 1533, 1534, 1535, 1536, 1537, 1538, 1539, 1540, 1541, 1542, 1543, 1544, 1545, 1546, 1547, 1548, 1549, 1550, 1551, 1552, 1553, 1554, 1555, 1556, 1557, 1558, 1559, 1560, 1561, 1562, 1563, 1564, 1565, 1566, 1567, 1568, 1569, 1570, 1571, 1572, 1573, 1574, 1575, 1576, 1577, 1578, 1579, 1580, 1581, 1582, 1583, 1584, 1585, 1586, 1587, 1588, 1589, 1590, 1591, 1592, 1593, 1594, 1595, 1596, 1597, 1598, 1599, 1600, 1601, 1602, 1603, 1604, 1605, 1606, 1607, 1608, 1609, 1610, 1611, 1612, 1613, 1614, 1615, 1616, 1617, 1618, 1619, 1620, 1621, 1622, 1623, 1624, 1625, 1626, 1627, 1628, 1629, 1630, 1631, 1632, 1633, 1634, 1635, 1636, 1637, 1638, 1639, 1640, 1641, 1642, 1643, 1644, 1645, 1646, 1647, 1648, 1649, 1650, 1651, 1652, 1653, 1654, 1655, 1656, 1657, 1658, 1659, 1660, 1661, 1662, 1663, 1664, 1665, 1666, 1667, 1668, 1669, 1670, 1671, 1672, 1673, 1674, 1675, 1676, 1677, 1678, 1679, 1680, 1681, 1682, 1683, 1684, 1685, 1686, 1687, 1688, 1689, 1690, 1691, 1692, 1693, 1694, 1695, 1696, 1697, 1698, 1699, 1700, 1701, 1702, 1703, 1704, 1705, 1706, 1707, 1708, 1709, 1710, 1711, 1712, 1713, 1714, 1715, 1716, 1717, 1718, 1719, 1720, 1721, 1722, 1723, 1724, 1725, 1726, 1727, 1728, 1729, 1730, 1731, 1732, 1733, 1734, 1735, 1736, 1737, 1738, 1739, 1740, 1741, 1742, 1743, 1744, 1745, 1746, 1747, 1748, 1749, 1750, 1751, 1752, 1753, 1754, 1755, 1756, 1757, 1758, 1759, 1760, 1761, 1762, 1763, 1764, 1765, 1766, 1767, 1768, 1769, 1770, 1771, 1772, 1773, 1774, 1775, 1776, 1777, 1778, 1779, 1780, 1781, 1782, 1783, 1784, 1785, 1786, 1787, 1788, 1789, 1790, 1791, 1792, 1793, 1794, 1795, 1796, 1797, 1798, 1799, 1800, 1801, 1802, 1803, 1804, 1805, 1806, 1807, 1808, 1809, 1810, 1811, 181

Niech nikogo nie mylą kolorowe fasady

Wiosenny rajd „Życia” ujawnia brudy i nieporządki w mieście

Z ulic, podwórek i skwerów zniknęły ostatnie ślady śniegu. Wiosna obnażyła beztrosko wszystkie brudy i nieporządki. Wzorem poprzednich lat, reporterzy „Życia” ruszyli na miasto konfrontując zapewnienia o systematycznej prowadzonej akcji porządkowej ze stanem faktycznym. Oto plan dziennikarskiego rekonesansu.

Zaniedbana arteria

Po zamknięciu dla ruchu kołowego ul. Żeromskiego funkcje centralnej arterii komunikacyjnej w śródmieściu Radomia przejęła ul. Kelles-Krauz. Już choćby z tych

lingu przed sklepami i rumowisko po stojącym kiedyś przy ul. Niedziałkowskiego domu jednorodzinnym. Wcale nie lepiej z drugiej strony wiozowca, gdzie do dziś (rok po zakończeniu robót przez budowlanych z KBM!) na grzą-



„Ustronie” — wertype, resztki materiałów budowlanych przed nowymi budynkami.

względów, powinna ona stanowić przedmiot uwagi ze strony miejskich służb porządkowych. A tymczasem...

Idąc od strony ul. Malczewskiego przy pl. Zwycięstwa nie jest najgorzej, chociaż trawniki pilnie wymagają wiosennego grabienia, a kupki ziemi zgromadzone tuż przy jezdni i przepelnione kosze na śmieci — po prostu sprzątnięcia. Znacznie gorzej jest kilkadziesiąt metrów obok, tuż przy domu towarowym i „dworcu” linii podmiejskich WPKM na pl. Zwycięstwa. Powybijane szyby wiat dla pasażerów na przystankach, stopy śmieci i gruzu na zapleczu stanowiska dyspozytora oraz puste już, drewniane rudery przy pl. Zwycięstwa 5 i 7 rzucają się w oczy wszystkim przechodniom i pasażerom jadącym do Jedlińska, Skaryszewa czy Wolanowa...

Miotła, grabie, łopata, a nawet łom przysiadłyby się także na narożniku pl. Zwycięstwa i ul. Kelles-Krauz, który wciąż przypomina czasy powojennego targowiska, mieszczącego się w tej okolicy w latach 40. Te same narzędzia przydałyby się również na zapleczu przystanku WPKM, zlokalizowanego w sąsiedztwie apteki przy ul. Kelles-Krauz aż od ul. Betonowej, na której środku toną w błocie od wielu miesięcy drewniane rusztowania. Dobry gospodarz potrzebny byłby także na rogu ul. Staszica i ul. Kelles-Krauz, gdzie na zaśmieconym placu stoi barakowóz radomskiego oddziału Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych z Kielc. Na sąsiedniej posesji natomiast strzępy metalowej siatki w ogrodzeniu jak najgorzej świadczą o gospodarzu ładnego i zadbanego kiedyś domu.



Rudera w sąsiedztwie restauracji „Frykas”. Od roku nie ma „silnych” na dokonanie prac rozbiórkowych.

Ostatni odcinek ul. Kelles-Krauz od ul. Niedziałkowskiego do ul. 1 Maja przechodnie mogą pokonywać tylko lewą stroną, gdyż chodnik na prawej jest od miesięcy rozkopany, a płyty chodnikowe rozrzucone co kilka metrów. Najwyższy czas, aby wykonawca „wykopków” po prostu posprzątał po sobie!

Balagan na osiedlu „Staszica”

Korzystając z okazji zajrzeliśmy także na teren miniosiedla przy ul. Staszica. Już na ul. Staszica — pułapki dla przechodniów. Powyrywane płyty chodnikowe i błoto zalegające nawet jezdnie, sterty ziemi po wykopach układanych w jezdni kolektora ciepłowniczego, wertype od strony ul. Betonowej. Podobny balagan obok obszernego par-

kim placu stoją jeszcze „paskamery” należące do budowlanych, leżą zardzewiałe taśmy metalowe, brakuje drzwi do jednego z pomieszczeń, po jeźniakami na śmieci, sterty gruzu. Znaki to nieomylne, że nikt tutaj nie zaglądał od miesięcy. Prawdopodobnie administracja osiedlowa ze spółdzielni „Nasz dom” ma ważniejsze problemy!

Fontanna — dół na śmieci

Budynek szpitala — mowa o jego zewnętrznej wykładzie — kojarzy się przeważnie z czystością, jasnymi elewacjami i estetycznym otoczeniem. W Radomiu przy ul. Tochtermana można się dopiero naprawdę rozchorować patrząc na przysięgły teren od strony zaplecza. Jeszcze kilka dni temu tuż pod oknami części parterowej budynku leżały zwały gruzu zmieszanego ze szkłem i starym linoleum. Dziś także jak tak uprzątnię, jeśli nie liczyć starego żelastwa, porozbijanych szaf oraz fragmentów drewnianych szalunków. Ale gruz pozostał. Przez dwa dni pracowali bez wytchnienia dwie wywrotki pokonujące z ładunkiem dystans... 30 metrów. Gruz spod ścian wysypało do basenowej niecki, którą kiedyś projektant widział oczami wyobraźni jako element dekoracyjny. Można się domyślać, że ktoś potrakował miejsce przyszłej fontanny jako dół na śmieci, i że w momencie, gdy się wypełni przysypało zostanie warstwą ziemi, przyjdzie spychacz i wyrówna...

Nie lepszy widok przy ścianie szczytowej. Na balkonach sterty starych garnków, roz-

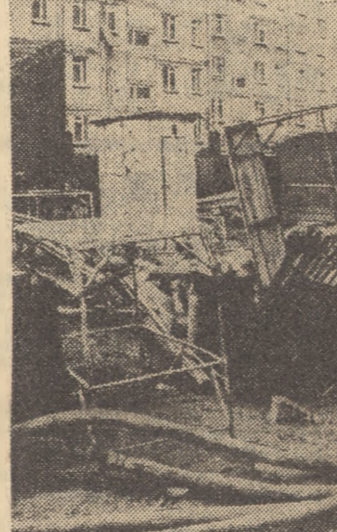
sobie najwyraźniej ze wszystkiego i wszystkich, którzy konsumując w lokalu posiłki odwracają z niesmakiem oczy od nie dodającego apetytu relikty zapomnienia. Przyległy teren ze starymi komórkami też bez zmian. Udeptane, nierówne klepisko — ulubione miejsce postoju wesołych miasteczek. Na razie jako pierwsza „zameldowała” się strzelnica. Niebawem przyjadą pewnie pierwsze karuzele, które zasłonią „zaplecze” W nich cała nadzieja...

Brudna oprawa nowego pawilonu

Codziennie setki przechodniów przemierzają tunel łączący dzielnicę Gliniec ze Śródmieściem. Codziennie również mają okazję oglądać ten sam ponury widok: brudne ściany, kaluże i śmieci. Są tam co prawda kosze na śmieci, ale ktoś by myślał o wrzuceniu papierów do kosza. Nic więc dziwnego, że tunel straszny swym wyglądem...

Na Glinicach, w pobliżu przystanku autobusowego, nieco na uboczu ul. Słowackiego usytuowany jest pawilon, którego frontową ścianę zdobi wielki napis: „WSS poleca usługi gastronomiczne”. Nowy pawilon, przez który przewija się wielu klientów, wyraźnie kontrastuje z otoczeniem. Błoto, pod zaniedbanym płotem leży sterta śmieci. Co prawda, na zapleczu wybudowano śmietnik, ale jest on już zdewastowany.

Także i teren wokół przystanku autobusowego jest za-



Osiedle „Borki”, ul. Batalionów Chłopskich. Taki nieporządek pozostawili po sobie budowlani

niedbany a leżące od dawna papiery świadczą, że osoby odpowiedzialne za utrzymanie porządku w tym miejscu rzadko tu zaglądają.

Po drugiej stronie ulicy Słowackiego znajduje się restauracja „Zagłoba”. W lokalu trwa obecnie remont i mo że to „łumaczy” balagan panujący na zapleczu. Za budynkiem restauracji można właściwie spotkać wszystko — porzucone żelastwo, zepsutą umywalkę, porzucone papiery. Prawdziwe jednak „okazy” można dostrzec za ogrodzeniową siatką na prywatnej posesji. Właściciel widocznie nie lubi terminu — PORZĄDEK i na swym podwórku usytuował prawdziwą składnicę złomu. Są tam i porzucone beczki, wiadra, puszki, pogięta blacha. A wszystko porzucone w wielkim nieładzie. Komu potrzebna taka składnica?

Zakwitły krokusy

Do kalendarzowej wiosny pozostało jeszcze kilka dni, a już obecnie w kilku punktach Radomia zakwitły krokusy. Te piękne, wiosenne kwiaty rozchylili kielichy na trawnikach przed Urzędem Wojewódzkim i w Parku im. T. Kościuszki oraz na rabatkach ogródków działkowych w Jeżowej Woli. W najbliższej okolicy od wiatru także pędy tulipanów i narcyzów, zielenią się żdźbła trawy.

Czyżby to już naprawdę wiosna?

(mx)

Mistrzostwa okręgu w biegach przełajowych

Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki wspólnie z RKS Radomskim WZ LZS i ZW ZSMP organizują w najbliższą niedzielę 19 bm. na stadionie Jodły w Jedni-Let. III mistrzostwa okręgu w biegach przełajowych. Zawody stanowią eliminację przed mistrzostwami Polski w tej konkurencji biegowie, które odbędą się 9 kwietnia br. w Poznaniu.

Zgłoszenia należy przysyłać pod adresem: Wojewódzkie Zrzeszenie LZS, 26-600 Radom, ul. Struga 63 w terminie do dnia 17 bm. (am)

Patronat zobowiązuje

Za okazałym kinem „Odeon” znajduje się dzielnicowy park. Obiekt przeznaczony do spacerów i wypoczynku mieszkańców przedstawia smutny widok. A przecież już niedługo nadejdzie wiosna i czas przystąpić do generalnych porządków. Tymczasem...

Przy alejkach spotkać można przewrócone kosze, teren zaśmiecony papierami, nieniczone ławki przeniesione w miejsca bardziej zaciszne. Mo że dlatego, że wieczorową porą grupki młodzieńców piją tam tanie wino. Kapsle i pociłzone butelki najdobitniej informują, kto „wypoczywa” w parku. Rozbabrane alejki (kiedyś coś się zaczęło robić przy układaniu płyt) nie wiadomo jak długo będą czekać na zakończenie porządkowych prac.

W parku stoją tablice informacyjne, że patronat nad obiektem sprawują szkoły podstawowe nr 1, 10 i 31. Patronat zobowiązuje. Może więc młodzież z tych szkół przystąpi do robienia wiosennych porządków, bo w innych parkach takie prace już trwają. I wcale nie potrzeba zbyt dużo wysiłku, by park w dzielnicy Gliniec był naprawdę przyjemnym miejscem do spacerów i służył wszystkim mieszkańcom.

Za odnowioną fasadą

Najbardziej „wydeptany” przez dziennikarzy i najbardziej reprezentacyjny szlak śródmieścia — ul. Żeromskie-



Osiedle „Borki”, ul. Batalionów Chłopskich. Taki nieporządek pozostawili po sobie budowlani

go. Odwiedzamy dobrze nam znane, kilkakrotnie opisane posesje: 12, 16, 29, 30 i 31. Chodzi o materiał porównawczy. Jak było tu przed dwoma laty, co zmieniło się w bieżącym roku. Najbardziej widoczne zmiany — to odnowione elewacje kamieniczek w stylu odeskiej secesji. Dowód tros-



W bajorze przy ul. Słowackiego 45 leżą materiały budowlane

ki gospodarzy miasta i rzetelnej pracy odnowiciele — rzemieślników budowlanych. Elewacje trzymają się ścian, dobrze przylegają. Śluki, odnowione balkony, metalowe

Pochwała GS w Zwoleniu

Odbывая się posiedzenia rad nadzorczych Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, na których dokonany jest ocena realizacji ubiegłorocznych zadań.

Na zebraniu w Zwoleniu podkreślano z uznaniem osiągnięcia przez tamtejszą „GS” nie notowanego dotychczas zysku w wys. 9 mln zł. O dobrej pracy spółdzielni świadczy również zmniejszenie liczby manków oraz skarg na pracę sklepowych.

Bilansując ubiegłoroczne wyniki uczestniczący, w posiedzeniu członkowie rady nadzorczej, wskazywali jednocześnie na potrzebę jeszcze aktywniejszej pracy w roku zwoleńskiej „GS” likwidację małych i ciasnych sklepów, modernizację sieci handlowej, lepsze wykorzystanie lokal w nowym budownictwie oraz większą troskę o warunki socjalne pracowników.

bramy tworzą zwarty, stylowy kompleks. A byli, którzy krąkali, że ten milionowy wydatek to wyrzucone pieniądze. Nie wyrzucone, wydane celowo i — co ważne w ostatnim momencie, kiedy jeszcze stare tynki na kamieniczkach dopiero odpały, zapowiadając rychłą ruinę. Uratowano.



Oto Gliniec na niektórych zapleczach warsztatów rzemieślniczych

Ale w podwórkach, za czystą i ozdobną fasadą brudy, nieporządki. Żeromskiego 12. Nie zamiecione podwórko, gdy wejdziesz się na pierwszą lepszą klatkę schodową, fetor zatyka gardło. Lokatorki z m. 12: „To dom narożny, z wejściem od ul. Traugutta. Różni tu przychodzą, obrali sobie piwnice jako ubikacje. A przecież wystarczy założyć klozki na drzwiach do piwnicy. No właśnie, poszły miliony na elewację kamieniczek, a brak kilkudziesięciu złotych na zamknięcia”.

Na schodach ślady po „ubawie” z ostatniego wieczoru — butelki z win, „pisanych patyków”. Powybijane kolorowe okna witrażowe. Jest dozorca, mieszka na miejscu, ale o posesję nie dba.

Żeromskiego 18. Za secesyjnym frontem też nieporządki i dozorca również na miejscu, ale widocznie nie kupił jeszcze mioty

Lokatorka mieszkająca nr 7: — Po krytycznych artykułach w „Życiu” wyrzeźbiono wreszcie karaluchy i prusaki. A generalna uwaga taka: tu się robi częściej remonty, teraz znów remont. Właściwie to dom stale fragmentami remontowany. I stały bałagan, trzeba wykonać jeden ale dobry remont, taka koncentracja na pewno opłaciłaby się”.

Nie tylko w ciemnych kolorach

Żeromskiego 29. W podwórku przedszkole im. Wandy Grodzkiej i Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawo-



wego. Pisaliśmy dotychczas o brudach, o gigantycznym ciągu walących się komórek, o tym, że dzieci z tego przedszkola nie mogą wyjść na podwórze — bo nieporządki, brak zieleni.

Zmienilo się. Lokatorka m. 7: „Coś pan, redaktorze, narobił! Napisał pan, żeby usunąć te walące się komórki. A jakże, usunęły — tyle, że węgiel trzymamy teraz w mieszkaniach. Nowych komórek nie postawiono, chociaż administracja zebrała od lokatorów

W sekretariacie RKS Radomsk biletu na niedzielny mecz z Gwardią

O bardzo miły gest w kierunku radomskich sympatyków piłki nożnej postarała się stołeczna Gwardia. Chcąc ułatwić kibicom Radomsk zakup biletów na niedzielny mecz przy ul. Racławickiej, Zarząd Klubu przysłał do Radomia 3 tys. sztuk kart wstępu. Dodajmy, że są to bilety ulgowe w cenie 20 zł i że rozprowadza je sekretariat RKS Radomsk przy ul. Struga 63 do soboty 18 bm. włącznie. (am)

pieniądze na „aranżację wystroju komórkowego”. W ogóle — to słowo „aranżacja” robi u nas ostatnio karierę. A siffit mi przecieka”.

Kierowniczka przedszkola, Genowefa Chołuj: „Nie wiem jak wam dziękować za tę krytykę. Mamy wreszcie na zapleczu piękny i prawie go-



Oto Gliniec na niektórych zapleczach warsztatów rzemieślniczych

towy plac zabaw dla dzieci. Będzie ciepłej, to dzieciaki hasać będą w ogródku jordanowskim”.

★

Tyle obserwacji i reporter-skich wrażeń. Wnioski nasuwają się same. Do zrobienia jest wiele. Zakres prac i ich końcowe efekty zależą od powszechnej mobilizacji wszystkich mieszkańców Radomia.

Mamy tu na myśli zarówno jednostki gospodarki komunalnej, dozorców posesji, administrację osiedlową, a także szeregowych lokatorów, którzy pomoc w uzyskaniu „wysokiego polysku” miasta na pierwsze dni wiosny jest niezbędna.

Bolesław Dziadosz
Andrzej Mędrzycki
Bogdan Wyciszkiewicz
Tadeusz M. Zajac
Zdjęcia: Bronisław Duda

8 kwietnia w Radomiu

Wiosenny kiermasz zieleni

Zbliża się doroczna impreza handlowa — wiosenny kiermasz zieleni. W ub. piątek w Wydziale Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Radomiu spotkali się organizatorzy, przedstawiciele Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej, Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni i WSS. Przedyskutowany został program tegorocznego kiermaszu oraz zatwierdzony termin i lokalizacja.

Impreza, której tradycyjnie patronuje już redakcja „Życia Radomskiego”, odbędzie się w sobotę 8 kwietnia br. na ul. Żeromskiego, między ul. Słowackiego a Moniuszki. Podobnie jak przed rokiem w handlowej ofercie znajdują się nasiona kwiatów i warzyw, ziemia ogrodnicza, krzewy ozdobne i drzewka, kwiaty rabatowe, nawozy, podstawowy sprzęt ogrodniczy itp. Nie zabraknie również stoiska z fachową literaturą, którą przygotowuje „Dom Książki” oraz specjalnego punktu poradniczego obsługiwanego przez Technikum Ogrodnicze w Wośnikach. Zarówno WSS, jak i WSO zachęcać będą do odwiedzenia ich straganów z

235 tys. t towarów przewiozł O/Towarowy Radomskiej PKS

Mimo bardzo trudnych warunków drogowych, jakie wystąpiły w lutym, pomysłnie realizując zadania zarządu radomskiej PKS O/Towarowy. W ciągu dwóch miesięcy 350 samochodów i ponad 150 przyczep, jakimi dysponuje oddział, przewiozł 235 tys. t różnych towarów czyli o 38 tys. ton więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Osiągnięte efekty są wynikiem lepszej organizacji i wydajności pracy, ale również — co warto podkreślić — większej dyscypliny kontrahentów. Przedsiębiorstwa zyskują doświadczenia, podjęli prace załadunkowo-wyładunkowe na dwie zmiany.

Niebagatelny wpływ na przekroczenie planu przewozów w dwóch pierwszych miesiącach br. ma postępująca mechanizacja. Radomska PKS ma obecnie do swojej dyspozycji znacznie więcej samochodów-wywrotek i przyczep samowyladowczych. (am)

Duża frekwencja w salonie „Desy”

Jeszcze w bm. otwarcie sklepów: „Fotooptyki” i „Adama”

Modernizowana systematycznie radomska sieć handlowa wzbogaciła się o nową placówkę. Jest nią otwarty 10 bm. w centrum Radomia przy ul. Żeromskiego 41 salon „Desy”. Adaptacja pomieszczeń trwała niespełna trzy miesiące i kosztowała 800 tys. zł. Radomski salon antykwareczny i galerii sztuki współczesnej cieszy się dużym zainteresowaniem radomian, jest 48 tego typu placówek w kraju, a pierwszą otworzoną w bieżącym roku.

Również w tym roku Radom otrzyma dalsze nowoczesne sklepy. Najwcześniej, bo już 20 bm. otwarte zostaną: „Fotooptyki” i sklep z ubiorami męskimi „Adam”, w połowie kwietnia otworzą się od dawna sklep „Jedności Łowieckiej”, a przy końcu grudnia salon „Mody Polskiej”.

Wykonawcą wszystkich prac modernizacyjnych jest zarząd radomskiego oddziału kieleckiego Kombinatu „Budrem”. (am)

Idziemy do kina

Filmy z Jadwigą Jankowską-Cieslak

Od 18 bm. na ekranie kina studyjnego „Mewa” prezentowane będą filmy produkcji polskiej, w których występuje młoda a już powszechnie znana aktorka — Jadwiga Jankowska-Cieslak. Trzy filmy przygotowane w ramach tego przeglądu mają przybliżyć postać aktorki miłośnikom X Muzy.

Jako pierwszy wyświetlony zostanie film „Sam na sam” reż. Andrzeja Kostenki. Partnerem aktorki jest Piotr Fronczewski, również dobrze znany ostatnio z licznych ról w telewizji. Drugą pozycją będzie dramat psychologiczny „Trzeba zabić tę miłość” reż. Janusza Morgensterna a marcowy przegląd zakończy również dramat psychologiczny „Pani Bovy to ja” reż. Zbigniewa Kamińskiego, w którym partnerką aktorki będzie m. in. Krystyna Janda. (mz)

Radomskie spotkania

z Czytelnikami

Dzisiaj godz. 11-17

Trzecie już z kolei spotkanie dziennikarzy Dziła Łączności z Czytelnikami „Życia Warszawy” z Czytelnikami „Życia Radomskiego” odbędzie się dzisiaj w godzinach od 11 do 17.

Porad prawnych z zakresu prawa cywilnego, prawa pracy, spraw emerytalnych, „trzydni” itp. itd. udział będzie sprawnik red. Krzysztof Górski. Natomiast skargi, sprawy interwencyjne itp. itd. przyjmował będzie red. Mirosław Machnacki.

Przypominamy, że dziennikarze udzielają będą porad w redakcji „Życia Radomskiego” w Radomiu przy ul. Żeromskiego 51.

Ci zaś spośród naszych Czytelników, którzy nie będą mogli przyjść, mogą skontaktować się z nami pisząc pod adresem: Redakcja „Życia Warszawy” 00-624 Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5 z dopiskiem na kopercie „radomskie rozmowy”.

KRONIKA DNIA

W Radomiu na ul. Warszawskiej pod nadjeżdżający motocykl marki „WSK” nr rej. 5083-CS wbiegł 11-letni Dariusz Kuc. Chłopiec doznał ogólnych obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

★

W pobliżu nastawni PKP Jedni-Letnisko wzeźni na tory i do starych pod nadjeżdżający pociąg towarowy 31-letni Wiesław Korcz, zam. w Radomiu. Młody człowiek ponosił śmierć na miejscu. (bw)